Kraków, św. Anny 12

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVII. Kraków, czwartek 15 lutego 1934 Nr. 46

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.636. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Krwawe walki w Wiedniu trwają

Socjaliści stawiają rozpaczliwy opór

Twierdza socjal-demokratów wzięta szturmem

Berlin, 13. 2. PAT. Z Wiednia donoszą do niemieckiego biura informacyjnego: O godz. 2.30 Dom robotniczy w dzielnicy Ottakring, twierdza socjaldemokratów austrjackich, został po dłuższem ostrzeliwaniu z haubic wzięty szturmem i obsadzony. Oddziałom, które przypuściły szturm przewodził osobiście wicekanclerz major Fey. W nocy słychać było głuche detonacje granatów, uderzających w mury gmachu im. Karola Marxa przy Heiligenstädterstrasse.

W tejże dzielnicy Ottakring socjal demokraci ustawili na wieży kompleksu budynków gminnych karabin maszynowy. Wojska rządowe strzałami armatniemi rozwaliły tę pozycję.

W okolicy dworca wschodniego komunikacja została już otwarta. Jedynie na torze kolejowym, przebiegającym przez dzielnicę robotniczą w Simmeringu bronią się jeszcze poszczególne gniazda Schutzbundu. Część odwachu policyjnego obsadzona jest jeszcze przez Schutzbund.

Akcja likwidacyjna postępuje miarowo naprzód. Sytuacja wydaje się być całkowicie opanowana przez oddziały Heimwehry, policję i wojsko.

Bauer i Deutsch zbiegli

Berlin, 13. 2. PAT. Z Wiednia donoszą. Urzędowy komunikat podaje, że przywódcy partji socjal-demokratycznej Otto Bauer i Deutsch zbiegli zagranicę. Na mocy rozporządzenia ministra oświaty szkoły niższe, średnie ora zwyższe na obszarze całej Austrji są dziś zamknięte. Rząd zwrócił się do rodziców z upomnieniem, aby nie pozwolili dzieciom wychodzić na ulice.

Seitz i Renner aresztowani

Paryż, 13. 2. PAT. Socjal demokratyczny burmistrz Wiednia poseł Karol Seitz został dziś nad ranem odstawiony pod eskortą do więzienia policyjnego.

* * *

Berlin, 13. 2. (PAT) Z Wiednia nadchodzą wiadomości, że oprócz burmistrza Seitza aresztowany został prezydent parlamentu austrjackiego dr Renner, jeden z przywódców partji socjal-demokratycznej w Austrji.

Krwawe walki o dworzec wschodni

Atak wojsk rządowych na „Marxhoff"

Berlin. 13. 2. PAT. Donoszą z Wiednia, że straty walk nocnych obliczane są według urzędowych danych austrjackich na 20 zabitych i 60 ciężko rannych po stronie rządowej.

Niemieckie Biuro informacyjne donosi, że według tych wiadomości straty są znacznie większe. Brak danych o stratach marksistów.

W późnych godzinach nocnych dworzec wschodni stał się ośrodkiem walk. Po odrzuceniu przez socjal demokratów ultimatum poddania się, wojsko wprowadziło do walki z oddziałami Schutzbundu pociąg pancerny i artylerję, która szrapnelami udaremniła usiłowania marksistów wtargnięcia do centrum miasta. Oddziały Schutzbundu zostały zepchnięte ponownie w obręb dworca wschodniego, gdzie obsadziły tory kolejowe.

Pozatem walka toczy się o Dom robotniczy „Marxhoff". W 19 okręgu miejskim, gdzie od działy wojska przypuściły atak, walki uliczne trwają w pełni. Również toczą się walki na peryferjach miasta, skąd dochodzą odgłosy częstych strzałów karabinowych i karabinów maszynowych.

Przeciąganie się walk tłumaczą tem, że rząd austrjacki nie zorjentował się w powadze sytuacji i wyjątkowo świetnem wyekwipowaniu Schutzbundu, liczącego wiele tysięcy ludzi. Pozatem oddziały wojskowe na prowincji były rozdrobnione i nie mogły opanować zamieszek.

Socjaliści bronią się jeszcze

Adjutant wicekancl. Feya ciężko ranny. — Artylerja ostrzeliwuje „Marxhof".

Wiedeń, 13. 2. (PAT) W stolicy Austrji marksiści bronią się jeszcze, głównie w dzielnicy Heiligenstadt, w domu gminnym im. Karola Marxa, Simmeringu i Floridsdorf. W tej ostatniej dzielnicy członkowie Schutzbundu rozporządzają karabinami maszynowemi i granatami ręcznemi. Będąc dobrze uzbrojeni, zaatakowali oni oddziały wojskowe i policję. W celu zmiażdżenia silnego oporu socjalistów wysłano wojskom rządowym na pomoc artylerję. W Ottakring walka została już za kończona, w innych dzielnicach jest bliska końca. Obecnie można stwierdzić, iż rząd związkowy jest już panem sytuacji.

Strajk generalny proklamowany przez marksistów stłumiono w bardzo krótkim czasie. Elektrownia, gazownia, wodociągi i telefony, jak również koleje funkcjonują normalnie. W niedługim czasie spodziewają się wypędzenia rewolucjonistów z reszty ich kryjówek. Schwytano około 100 członków Schutzbundu, z których większość stanie przed sądem doraźnym.

Adjutant wicekanclerza Feya major Wrabel, w czasie inspekcji działań, prowadzonych przez wojska rządowe w Heiligenstadt odniósł ciężką ranę postrzałową. Komunikat urzędowy wspomina, że są liczne ofiary. Na kompleksie budynków gminnych t. zw. Marxhofie w wieżycach domów wmurowane są karabiny maszynowe, z których rewolucjoniści ostrzeliwują wojsko. Artylerja ostrzeliwuje Marxhof.

W chwili obecnej (godz. 11.30). słychać w całym Wiedniu głośną strzelaninę armatnią.

Na prowincji austrjackiej

Wiedeń, 13. 2. (PAT). O sytuacji obecnej wydano następujący komunikat: W Linzu dworzec osobowy znajduje się już w ręku wojsk rządowych. Obecnie w toku jest oczyszczanie dworca towarowego od rewolucjonistów. W Steyer zabito dyrektora fabryki. Oddziały wojska i Heimwehry pod wodzą ks. Starhemberga zajęte są obecnie pacyfikacją miasta. W Brück pozycje Schutzbundu, znajdującą się na Górze Zamkowej ostrzeliwano z dział, poczem przypuszczono szturm i zdobyto ją. I tutaj spokój powrócono.

W Kapfenberg członkowie Schutzbundu obsadzili komendę żandarmerji. Przewaga napastników była tak wielka, że komenda żandarmerji musiała ograniczyć się tylko do obrony. Zażądano posiłków z okolicy. Na pomoc wysłano silne oddziały wojska.

W Eggenberg Schutzbund usadowił się w Fabryce Wagnera. Przeciwko niemu podjęto działania zaczepne.

W Grazu panuje zupełny spokój. Korpus pomocniczy i oddziały wojskowe trzymane są nadal w pogotowiu.

W Judenburgu barykadę Schutzbundu wzięto szturmem. W Austrji Dolnej panuje całkowity spokój. St. Poelten marksiści zamknęli się w Domu Dziatwy. Po walce zdołano ich stamtąd wyparło.

Dziś w numerze:

Sytuacja na giełdzie warszawskiej

Korona czeska nie notowana

Warszawa, 13. 2. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego w dalszym ciągu **trwał spadek walut anglosaskich.** W związku z zapowiedzią dewaluacji korony czeskiej, **Praga nie była dzisiaj notowana na giełdzie warszawskiej.** W Warszawie notowano dzisiaj urzędowo: kabel na N. Jork 5.36 i pół do 5.37 podczas gdy wczoraj kurs ten wynosił 5.40. Czek na N .Jork nie był dzisiaj wcale notowany. Londy nnotowano: 277.— wobec 27.08 w dniu wczorajszym. Paryż i Zruych pozostały bez zmiany. Na giełdzie paryskiej notowano przy dzisiejszem otwarciu N. Jork 15.35 wobec 15.36 w czasie wczorajszego zamknięcia. Dolar jest więc coraz bliższy urzędowego kursu. Londyn obniżył się również z 77.45 przy wczorajszem zamknięciu do 77.32 przy dzisiejszem otwarciu. W Londynie wczoraj notowano N. Jork 5.04 i jedna ósma wobec 5.04 i trzy czwarte w czasie wczorajszego zamknięcia. Jednocześnie zwyżkował Paryż z 77.28 do 77.25. Podobnie zwyżkował i Zurych. Na giełdzie zurychskiej notowano N. Jork 3.12 i pół, wobec 3.14 w dniu wczorajszym. Londyn również spadł z 15.82 na 15.76. Na uwagę zasługuje spadek ceny złota w Londynie, które notowano dsisiaj przy otwarciu 136.11 szylingów za uncję wobec 137.20 szylingów przy wczorajszem zamknięciu.

Represje rządu litewskiego wobec Polaków

Ryga, 13. 2. PAT. Społeczeństwo polskie na Litwie do ywego ejst poruszona trwającemi od dwu miesięcy erpresjam iwładz litewskich za nauczanie polskie w domach prywatnych.

W powiatach kiejdańskim, wiłkomierskim, uściańskim i poniewieskim .ukarano grzywną lub więzieniem wielu nauczycieli domowych, uczących dzieci po domach pyrwatnych, oraz rodziców, u których nauczyciele ci znajdowali zatrudnienie. Kary nakładane w trybie administracyjnym w wielu wypadkach towarzyszyło aresztowanie i deportacja, połączone nieraz z nieludzkiem traktowaniem aresztowanych. **Kary wymierzone w ciągu ostatnihc dwu miesięcy przekraczają sumę 20 tysięcy złotych, bądź wynoszą ponad 3 łata więzienia.** Zasięg tych represyj, oraz uporczywość z jaką są stosowane, budzi wśród ludności polskiej przekonanie, eż po zniszczeniu polskiego szkolnictwa początkowego na Litwie władze litewskie podjęły planową akcję, **zmierzającą do uniemożliwienia nauczania polskiego nawet w domac hprywatnych.**

Wyprawa prof. Byrda

Nowy Jork, 13. 2. PAT. Admirał Byrd opuścił swe obozowisko polarne, t. z. „Małę Amerykę", i na pokładzie statku wyruszył w kierunku wschodnim. Admirał Byrd zamierza zbadać nieznany brzeg lądu, który już kilkanaście razy zwracał jego uwagę. Byrd kieruje się w stronę przylądka Cobeck i będzie się starał dotrzeć jak można najdalej w zależności od tego, jak mu pozwolą lody.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 13. 2. PAT. Bilans Banku Polskiego W ciągu pierwszej dekady lutego **zapas złota zwiększył się o 0.6 miljonów do 478.1 miljonów złotych,** natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **obniżył się o 4.9 miljonów do sumy 76.9 miljonów.** Na spadek dewiz w dalszym ciągu wpływa **fakt księgowania zdyskontowanych weksli eksportowych, głównie sowieckich na portfel wekslowy,** a nie — jak poprzednio — **na rachhunek dewiz,** ponieważ weksle te są ostatnio wystawiane przeważnie w złotych. Ogólna suma tego rodzaju weksli wynosi obecnie około 32 miljony zł. Ogólna suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 17.3 miljonów do sumy 781.6 miljonów, przyczem **portfel wekslowy spadł o 16.9 miljonów,** a pożyczki zabezpieczone zastawami o 0.4 miljonów do sumy 57.1 miljonów zł.

Dodatni bilans handlowy w styczniu

Warszawa, 13. 2. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzpltej i W. Miasta Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się w styczniu b. r. jak następuje: Przywóz 206.916 ton wartości 65,614.000 zł., wywóz 1,314.004 tony wartości 80,697.000 zł. **Zatem saldo dodatnie za miesiąc styczeń b. r. wynosi 15,083.000 zł.**

Demonstracje komunistyczne w Zurychu

Zurych. 13. 2. PAT. Miejscowi komuniści zorganizowali wczoraj wiec demonstracyjny, na którym domagali się **uwolnienia uwięzionych w Niemczech Bułgarów Dymitrowa, Popowa, Tanewa** oraz komunistów niemieckich **Torglera i Thälmanna.**

Po wiecu komuniści usiłowali **remonstrować na ulicach miasta.** Doszło do starcia z policją, które jednak miały przebieg bezkrwawy i zakończyły się rozprofzeniem demonstrantów.

Angielsko-sowiecki układ handlowy

Londyn 13. 2. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się z kół sowieckich, że w najbliższy czwartek ma nastąpić **podpisanie angielsko - sowieckiego traktatu handlowego.**

Czechosłowacka policja zainteresowała się „lwowskim Kürtenem"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 13. 2. (O). Sprawa potwornego mordu lwowskiego i osoba Cybulskiego interesuje żywo Czechosłowację, która posiada również swego „potwora", który dokonał kilku podobnych zbrodni. Szczególnie głośnem było morderstwo dokonane w ubiegłym roku na osobie ulicznej dziewczyny, której poćwiartowane zwłoki znaleziono w dwóch walizkach. W dniu wczorajszym policja lwowska otrzymała pismo od policji w Bratysławie zawierające prośbę o podanie bliższych szczegółów o osobie Cybulskiego a w szczególności czy w czasie od 20 listopada 1932 do 15 grudnia 1933 nie opuszczał on Lwowa w względnie czy nie wyjeżdżał on zagranicę. Pismo zawiera również prośbę o przysłanie fotografji Cybulskiego i zdjęć daktyloskopijnych. Ponieważ Cybulski przyznał ię, że morderstwie dokonanem na śp. Zarembiance często jeździł do Brzuchowic podjęto dochodzenia dla ustalenia czy przypadkiem przed zbrodnią nie znajdował się obok willi Zaremby. Obecnie już można przyjąć jako pewnik, że Cybulski stanie przed sądem doraźnym.

Bayoune, 13. 2. PAT. Aresztowano tu dzisiaj Guebin'a, dyrektora towrazystwa ubezpieczeniowego La Confiance. Guebin akceptował swego czasu wszystkie bony wypuszczone przez Stawiskiego. Deputowany Bonnaure, którego polecono sprowadzić do Bayonne przybył tu dzisiaj i został w ciągu dnia dzisiejsz go przesłuchany przez sędziego śledczego.

Dzielnica Floridsdorf w ogniu armat

Wiedeń, 13. 2. PAT. Socjal-demokraci stawiają w dalszym ciągu w stolicy rozpaczliwy opór oddziałom wojskowym i policji. Z obu stron donoszą o poważnych stratach. Do tej pory wojska rządowe i rewolucjoniści stracili około 100 ludzi. Na ratuszu objął rządy komisarz policji.

O godz. 11.30 ze źródeł oficjalnych oświadczyli że władze panują nad sytuacją. W dalszym ciągu przeprowadzane są masowe aresztowania socjaldemokratów którzy mają odpowiadać przed sądem wojennym.

Z Linzu donoszą że sytuacja socjal-demokratów jest rozpaczliwa. Władze oczekują, że po południu walczące grupy socjalistów będą zmuszone oddać się bez żadnych warunków.

• • •

Berlin, 13. 2. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: O godzinie 13-ej w dzielnicy robotniczej Ottakring eksplodował zbiornik z gazem świetlnym, trafiony pociskiem armatnim. W tejsamej dzielnicy wojsko ostrzeliwali socjaliści z dachów domów oraz z wieży dzielnicowego ratusza. Oddziały wojskowe odpowiedziały strzałami artylerji. W czasie zajmowania przez wojsko jednego z budynków miejskich, uszkodzonego pociskiem armatnim, aresztowano kilkudziesięciu zebranych członków Schutzbundu. W dzielnicy Simmering oraz w pobliżu dworca wschodniego wojsko miało odnieść pewne sukcesy, natomiast w Floridsdorfie walki wobec oporu socjaldemokratów przybrały na zaciętości.

W ciągu południa kilka samolotów policyjnych krążyło nad Floridsdorfem. W dzielnicy tej aresztowano kilkuset członków Schutzbundu, którzy staną przed sądem doraźnym.

Według prywatnych informacyj, w czasie szturmu na dom robotniczy w Ottakring zastrzelona została żona znanego posła socjal-demokratycznego Sewera.

• • •

Wiedeń 13. 2. PAT. Urzędowy komunikat z godziny 17-ej ogłasza następujące sprawozdanie o sytuacji, która zaczyna się wyjaśniać. We Wiedniu Dom Schlingerhof w 21-szym okręgu został obsadzony przez wojsko.

W dzielnicy Simmering i Favoriten miały miejsce tylko drobniejsze starcia. Ostrzeliwanie Floridsdorfu przez artylerję jest nadal w toku.

W Linzu zapanował zupełny spokój. Miasto i okolica obsadzona jest przez wojsko. Partyzanci socjal-demokratyczni uciekli z miasta. Do Steyer przymaszerowała Heimwehra pod dowództwem ks. Starhenberga. Heimwehra usuwa powoli z miasta oddziały socjal-demokratów. W miejscowości Kapfenberg posterunek żandarmerji osaczony wczoraj przez Schutzbund, został dzisiaj zajęty przez wojsko i Heimwehrę.

Krwawy bilans

Berlin. 13. 2. PAT. Według doniesień z Wiednia, ilość ofiar zajść wiedeńskich sięga 33 zabitych i około 200 ciężko rannych.

Berlin. 13. 2. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: W wyniku walk, jakie toczyły się w Linzu i okolicy padło 37 za bitych. Po stronie wojska i żandarmerji padło 11, a po stronie socjal-demokratów 26 ludzi.

Ustawa o poborze rekruta
przyjęta na komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 2. (Sin). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej podczas rozważania projektu ustawy o poborze rekruta na rok 1934 zabrał głos poseł Arciszewski (Kl. Nar.), który oświadczył, że klub jego będzie głosował za rekrutem. Omawiając sytuację międzynarodową, zwraca mówca uwagę, że inicjatywa do zawarcia paktu o nieagresję wyszła ze strony niemieckiej, bo Niemcy w tej chwili nie są gotowi do wojny, trzeba im jeszcze 10 lat czasu, by uzupełnić rezerwy wojskowe. Duch rewanżu i dążenie do zmiany traktatu wersalskiego dominuje w Niemczech. Obecne siły Niemiec wynoszą 180.000 Reichswehry i 400.000 S. A., do których został również wcielony Stahlhelm. Po dziesięciu latach Niemcy będą rozporządzać taką rezerwą jak w r 1914. Mówca omawia sprawę przysposobienia wojskowego, twierdząc, że nie jest dobrze zorganizowane.

Poseł Pużak (PPS.) oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko poborowi. Niemcom nie można wierzyć, bo hitleryzm dąży do wojny i zagraża rozbiorami. Jedynym sposobem na to jest zorganizowanie milicji ludowej.

Wiceminister gen. Składkowski zwraca uwagę, że przysposobienie wojskowe zostało rozszerzone w kierunku kształcenia zdolności wywiadowczych i terenowych i przysposobienia raczej do wojny, niż do musztry w obrębie koszar.

Ustawę o poborze rekruta przyjęto. Przyjęto również bez dyskusji ustawę o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Zwycięski pochód idei

Kraków, 14 lutego.

Akcja Keren Hajesod w Krakowie trwa w dalszym ciągu. Jeszcze ciągle przynoszą wytrwali i oddani zbieracze nowe deklaracje. — Jeszcze od czasu do czasu samorzutnie zgłasza ją się pominięci, składając daninę na odbudowę Palestyny. Akcja zatacza coraz szersze kręgi i staje się prawdziwą akcją ludową. Niema domu żydowskiego, dokąd nie dotarłby apel komitetu. Wszędzie znajduje życzliwy rezonans. Wszędzie pobudza ofiarność. Deklaracja Keren Hajesod manifestuje wszędzie zwycięski pochód idei.

Exposé p. min. Becka — po powrocie z Moskwy

Warszawa, 13. 2. (Sin). Dziś przed południem odbyło się krótkie posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Po przyjęciu kilku projektów ustaw ratyfikacyjnych na zapytanie posła Czapińskiego (PPS.) przewodniczący pos. Radziwiłł oświadczył, że po powrocie z Moskwy min. Beck wygłosi expose w komisji spraw zagranicznych Sejmu.

Uroczyste powitanie min. Becka w Moskwie

Moskwa, 13. 2. PAT. Dziś rano przybył tu minister spraw zagranicznych Beck z małżonką.

Na dworcu powitali p. ministra Becka: komisarz Litwinow z małżonką, członkowie kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych Krestinskij, Stomoniakow i Radek, przewodniczący komitetu wykonawczego rejonu moskiewskiego Kamińskij, wiceprezes sowietu moskiewskiego Kwessin, komendant wojskowy Moskwy Kork, kierownik departamentu zachodniego komisarjatu spraw zagranicznych Berezow, szef protokołu Floriński, członkowie poselstwa polskiego z posłem Łukasiewiczem na czele, wyżsi urzędnicy komisarjatu spraw zagranicznych i liczni przedstawiciele prasy sowieckiej i zagranicznej.

Na peronie dworca ustawiona była kompanja honorowa. Po odegraniu przez orkiestrę polskiego hymnu narodowego, komisarz Litwinow powitał p. ministra w imieniu rządu sowieckiego.

• • •

Moskwa, 13. 2. (PAT). Dzisiaj w południe p. minister Beck złożył oficjalne wizyty komisarzowi [illegible] spraw zagranicznych oraz prezesowi [illegible] rzy ludowych p. Mołotowowi, którzy następnie rewizytowali p. ministra Becka w polskiem poselstwie w Moskwie. Popołudniu p. minister Beck odbył pierwszą konferencję z komisarzem Litwinowem.

Moskwa, 13. 2. (PAT). Dzisiaj popołudniu pani ministrowa Beckowa złożyła wizytę p. komisarzowej Litwinowej.

Francja udzieli pomocy Austrji

Paryż, 13. 2. PAT). Koła polityczne z dużem zainteresowaniem omawiają sprawę przekazania kwestji austrjackiej Radzie Ligi Narodów. Nota wręczona przez ministra Barthou posłowi austrjackiemu zapewnia — jak słychać — rząd austrjacki, że Francja udzieli mu poparcia.

Jak twierdzą dobrze poinformowane koła polityczne, rząd angielski również aprobuje w zasadzie zamiar kanclerza Dollfussa. Za to rząd włoski w przeciwieństwie do rządu francuskiego, który nie chce podać faktów, zawartych w dossier austrjackiem podziela pogląd rządu austrjackiego na fakty, ale zachowuje dużą rezerwę co do samej procedury.

—o§o—

Krwawy bunt w więzieniu amerykańskiem

Londyn, 13. 2. PAT. Z N. Jorku donoszą: W miejscowości Walla-Walla gdzie mieści się największe więzienie karne stanu waszyngtońskiego wybuchł bunt więźniów. Po wspólnie spożytym obiedzie więźniowie dobyli nagle noże i innych przedmiotów, przemyconych do więzienia rzucili się na dozorców zabijając jednego i raniąc ciężko dwu innych. Obezwładniwszy dozorców więźniowie pobiegli do bramy więzienia. tam jednak zostali zasypani gradem kul z karaminu maszynowego, umieszczonego w wieży 6 więźniów zostało zabitych, 12 ciężko rannych, reszta w popłochu cofnęła się z powrotem do więzienia, pod dając się wprowadzonej policji

Strajk we Francji

Paryż, 13. 2. PAT. Prasa informacyjna zgodnie podkreśla poważny przebieg wczorajszej manifestacji socjalistycznej w Paryżu. Prasa socjalistyczna twierdzi, że w manifestacjach tych brało udział 150.000 osób, dzienniki informacyjne natomiast obliczają udział manifestantów na 80.000 ludzi. W Paryżu prasa drobnemi incydentami przebieg manifestacji był spokojny. (Zob. telegramy na str. 14. — Red.)

Z DNIA

Głos na prawicy: Brawo!

Tytuł tej notatki jest wyjęty z djarjusza sejmowego, a mianowicie z relacji o mowie generalnego referenta budżetu posła Miedzińskiego na onegdajszem posiedzeniu Sejmu. Streszczenie tego przemówienia podaliśmy już w części wczorajszego nakładu. Tutaj chcielibyśmy poświęcić mu tylko parę krótkich słów. Długich komentarzy ono nie wymaga. Mówimy naturalnie tylko o ustępie „żydowskim“ tego przemówienia.

P. Miedziński, poseł, generalny referent budżetu, były minister, naczelny redaktor głównego organu sanacji i, wogóle, jeden z głównych filarów obozu rządzącego, mówił o Żydach, a więc o trzech miljonach obywateli polskich, o problemie bądźcobądź poważnym. Jesteśmy do jowialnego tonu ze strony osób wysoko postawionych wprawdzie przyzwyczajeni, ale z trybuny sejmowej i ze strony generaln. referenta budżetu należałoby się spodziewać mimo wszystko akordów mniej... jowialnych

P. Miedziński mówił do endecji: No, macie rację, Żydzi to kłopot i bolączka, ale — co robić? „Każdy z nas wolałby, żeby tego wszystkiego nie było“ — powiedział p. Miedziński, mówiąc o „zażydzeniu“ i „brudzie“ niektórych miast we wschodnich połaciach Rzeczypospolitej. W tem miejscu djarjusz sejmowy podaje: „Głos na prawicy: „Brawo!“

Dajcie nam — prawił dalej p. Miedziński pod adresem endecji — jakiś program „przyzwoity, moralny i europejski“, a my go zrealizujemy, bo realizować my umiemy. Ale bez takiego programu wasze gadanie jest bezcelowe, bo i wy, kiedy byliście u rządów, nie potrafiliście wypędzić trzech miljonów Żydów.

Że my, sjoniści i narodowi Żydzi, przeciwko tego rodzaju tonowi musimy założyć stanowczy protest — to rozumie się samo przez się i to chyba nawet sam p. Miedziński potrafi zrozumieć. Ale ciekawi jesteśmy tylko, co na ten ton, na ten sposób ujmowania kwestji żydowskiej, na traktowanie Żydów jako koniecznego — zła powiedzą żydowscy sanatorzy rabin Lewin, poseł Münzberg itp. Naszem zdaniem można (o tyle, o ile) w ten sposób mówić o poważnych problemach państwowych w intymnym saloniku w czasie towarzyskiego przyjęcia. Z trybuny sejmowej należy jednak mówić inaczej. W Polsce jest jeszcze poza Żydami dość dużo takiej ludności, która ze stanowiska szowinistycznego, jest „niepożądana“. Z tego stanowiska Ukraińcy Białorusini, Niemcy itd. są również elementem, o którym Polak z krwi i rasy „wolałby, żeby tego wszystkiego nie było“. A przecież żaden poważny polityk nie będzie w takim tonie mówił o Ukraińcach czy Białorusinach. O Żydach można tak mówić, bo to są właśnie Żydzi Toleruje się ich, bo ich „nie można wypędzić“

Głos na prawicy słusznie woła: Brawo!

(b)

TEATR I SZTUKA

B. Liebgoldowa — jubilatką

Urodziła się w roku ... pocóż zapuszczać się w tego rodzaju sprawy natury bardzo dyskretnej, wszak pani Liebgoldowa, która teraz obchodzi jubileusz 25-lecia swej pracy artystycznej, jest tak dalece jeszcze młodą, że prawie bez żadnych wstrząsów wewnętrznych przeistoczyła się w artystkę dramatyczną, której tak Menachem Rubin jak i p. Samberg poważne powierzają role. Zaczęła swą karjerę w roku 1909 w Brzeżanach w trupie Tanencapa, którą Michał Weichert wprowadził do swej przeróbki utworu Goldfadena. A potem przez szereg lat była primadonną żydowskiej operetki, występowała w Krakowie, Czerniowcach, we Wiedniu, w Berlinie, w Czechosłowacji. Po dziś dzień zachowała swój brawurowy temperament, a swym humorem i solidnem znawstwem sceny dopomogła wielu dramatom do zdobycia publiczności. Zna ją też i ceni publiczność, która napewno licznie się stawi, by wyrazić swą wdzięczność zasłużonej artystce za chwile mile spędzone w teatrze.

—o§o—

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj i jutro powtórzenie komedji I. Mirande'a „Panna z dyplomacji“ z gościnym występem świetnego artysty Teatru Narodowego w Warszawie, Antoniego Fertnera w roli ministra.

— **„SUŁKOWSKI“** trag. St. Żeromskiego, powtórzona będzie w piątek bieżącego tygodnia, po cenach najniższych.

— **„TEN STARY WARJAT“ Z GOŚC. WYSTĘPEM ANTONIEGO FERTNERA.** Komedja Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Ten stary warjat“, w której gościnnie wystąpi Antoni Fertner, ukaże się w najbliższym czasie na scenie teatru miejskiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

— **„LOHENGRIN“** opera R. Wagnera wznowiona będzie w poniedziałek 19 bm. Wystąpią gościnnie primadonna opery warszawskiej Irena Cywińska i tenor opery poznańskiej Kazimierz Czarnecki.

— **DZIŚ NIEODWOŁALNIE OSTATNIA PREMJERA PAULA BURSTEINA W TEATRZE BAGATELA.** Dziś we środę 8'45 wiecz. w tetarze Bagatela na skutek olbrzymiego powdozenia i ciągłych żądań publiczności, by Burstein pozostał w Krakowie, rewelacyjna premjera przebojowej komedji muzycznej pt. „Der jidischer Szejgec“ Berlina, muzyka Olszaneckiego Obok Bursteina, który wtej sztuce osiąga szczyt swych możliwości artystycznych, wystąpi kapitalny komik Jakób Fiszer, oraz reszta zespołu teatru żydowskiego ze Lwowa, z paniami Anetą Rajzer i Różą Fuks na czele. Wszyscy dają koncert gry aktorskiej. Ciekawa treść, upajające melodje, bogata oprawa dekoracyjna! Bilety sprzedaje kasa teatru Bagatela od 11—13 i 16—20.

— **DZIŚ PRZEDSTAWIENIE JUBILEUSZOWE B. LIEBGOLD** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś we środę o g. 8'45 wiecz. przedstawienie jubileuszowe z okazji 25-letniej pracy scenicznej artystki B Liebgold wystawiona będzie wesoła sztuka ze śpiewami „Di gekojfte Kale“ w 4 aktach Zolorewskiego, po przedstawieniu defilada jubileuszowa z udziałem całego zespołu z A. Sambergiem na czele.

TEATR MIEJSKI

Środa 7'30 wiecz. „Panna z dyplomacji“.
Czwartek 7'3 wiecz.: „Panna z dyplomacji“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Środa 8'45 wiecz.: „Der gekojfte Kate“ (przed. jubileuszowe B. Liebgold).

TEATR BAGATELA — WYSTĘPY PAULA BURSTEINA

Środa 8'45 wiecz.: „Der jidyszer szejgec“ (premjera).

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa 7 wiecz.: „Klub kawalerów“.
Czwartek 8 wiecz.: „Firma“.

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

„Noc na starym rynku“ Pereca

Gościnne występy A. Samberga.

Sen nocy letniej wielkiego poety żydowskiego rzuca na ekran naszej wrażliwości koszmarny korowód masek, robi na nas wrażenie tańce obłędnego. Innym jednak być nie może sen nocy letniej najtragiczniejszego poety żydowskiego, bo odmienną, zasadniczo różną od wszelkich postaci tragizmu ogólno- ludzkiego jest postać żydowskiego tragizmu.

Rozlegają się w „Nocy na starym rynku“ echa Wyspiańskiego. Wciąż nasuwają się reminiscencje z „Wesela“, z „Nocy listopadowej“, ale tragizm Wyspiańskiego jest w gruncie rzeczy zrozumiały, ma jasną i przejrzystą konstrukcję, jest apelem do woli narodowej, by przezwyciężyła uwiąd i odżyła na nowo w zdobytej czynem polskiej państwowości. Straszliwie beznadziejny jest tragizm, wcielony we wizji poety żydowskiego, który przez całe swe życie mocował się z przeznaczeniem żydowskiem i zrozumiał, że losy żydostwa związane są z wyzwoleniem człowieka Jesteśmy narodem, który niemiłosiernie tratuje rydwan historji, ilekroć zegar dziejowy nową wydzwania erę...

Cztery razy przerabiał Perec swą „Noc na starym rynku“, a gdy zmarł w 1915 roku, miał to przeświadczenie, że tajemnicy żydowskiego przeznaczenia nie zgłębił, że ostatniego nie powiedział słowa, wyczerpującego istotę tragizmu żydowskiego.

Małe miasteczko żydowskie, do którego zawitał poeta w łagodną noc letnią. W środku ratusz, opodal omszała studnia ze staremi kamiennemi figurami, dalej w głębi wznosi się dumnie ku niebu katedra, a naprzeciwko zapada się żydowska bóżnica z kogutem blaszanym na dachu. Gdy noc zapada, Żydzi zamykają sklepy i śpieszą do domów, a panowanie nad miastem obejmuje „badchen“, który zbyt głęboko zajrzał niedoli żydowskiej w oczy i dlatego stracił zmysły. Na gwizdek „badchena“ zjawiają się goście cmentarni, symbolizujący współczesne strupieszałe życie żydowskie. Gromadzą się robotnicy żydowscy, którzy kłócą się między sobą, bo jedni chcą kraju własnego, a drudzy marzą o rewolucji. Gdy pada jednak szept: „policja“, wszyscy w popłochu się cofają. Napróżno usiłuje badchen wlać wiarę i nadzieję w serca strupieszałe, udaje mu się z początku porwać te trupy porwać do tańca, ale gdy kogut blaszany obwieści zbliżającą się jutrznię, trupy uciekają do swych grobów.

Pierwszy pokusił się o formę sceniczną dla tego napozór alogicznego, a w gruncie rzeczy swoistą logikę posiadającego snu nocy letniej żydowskiego poety, jedyny może naprawdę twórczy nasz reżyser żydowski Dawid Herman. Znamy i inną inscenizację „Nocy na starym rynku“, którą stworzył Granowski, ale wizja teatralna Granowskiego snuje swe arabeski tylko na kanwie utworu Pereca, jest kompozycją „według Nocy na starym rynku“, a nie jest nią samą. Inscenizacja Hermana nie jest może tak barwna, tak plastyczną jak inscenizacja Granowskiego, jest jednak bardziej prawdziwą, ma wymowę surowej i dostojnej prawdy. Granowski był plastykiem, a Dawid Herman dał nam muzykę „Nocy na starym rynku“, opierając swą koncepcję na zrębach kontrapunktu muzycznego.

Tyle uwagi poświęcam Hermanowi, ponieważ ujrzeliśmy teraz jego koncepcję. Przygotowano „Noc na starym rynku“ w pośpiechu, po kilku zaledwie próbach, nie dano jej odpowiednich ram, a jednak potężny ten utwór działa na nas fascynująco. Zdarza się czasem, że teatr panuje nad poetą, tym razem zatriumfował wielki poeta żydowski w całej pełni Tylko niesamowitej wprost pracowitości, niesłychanie obszernej skali możliwości artystycznych Samberga zawdzięczamy wznowienie „Nocy na starym rynku“, która mimo ubóstwa środków ekspresji silne jak zawsze wywiera wrażenie.

Sam nasz gość zagrał rolę błazna, grał ją bowiem w Warszawie, gdzie Herman po raz pierwszy wystawił „Noc na starym rynku“. Herman rozdzielił postać badchena na patos cierpienia i na szyderczo- bolesną ironję i zdaje się widział Samberga w roli błazna, zanim mu ją powierzył; ma się wrażenie, że rolę tę jakby dla niego stworzył. Swą kreacją w zupełności usprawiedliwił Samberg wizję hermanowską, stwarzając postać naelektryzowaną dynamiką szyderstwa. Szatańska ironja jest jedyną ucieczką wobec ogromu życia, jedynym ratunkiem przed tego życia niespodziankami...

Reszta zespołu zdobyła się w tak krótkim czasie na maksimum wysiłku artystycznego. Musielibyśmy przepisać cały program, by sprawiedliwość oddać aktorom, którzy wszyscy mieli to wewnętrzne przeświadczenie, że stwarzają wielkie dzieło. Wymieńmy tylko p. Birnbauma, który z umiarem stworzył postać badchena, jedyną obok błazna postać, nie schodzącą przez cały czas ze sceny. Wszyscy inni aktorzy wciąż się przeistaczali stwarzając w ciągu wieczora kilka masek. P. Szadowski był gasicielem latarń miejskich, był robotnikiem wzywającym do buntu, p. Messinger był Żydem tułaczem i w kilku jeszcze innych wystąpił postaciach. Tosamo się tyczy pań Litwiny, Wellnerowej, Librowskiej, Liebgoldowej, oraz panów Bergmanna, Amsla, Szpagatnera, Liebgolda. Były napewno w przedstawieniu pewne niedociągnięcia, całość jednak, jak już kilkakrotnie zaznaczaliśmy, mocne pozostawiła wrażenie.

Szczere należy się uznanie p. Sambergowi i całemu zespołowi za to, że na wielką porwali się rzecz. Dziś, kiedy żydostwo najtragiczniejszą przeżywa chwilę, „Noc na starym rynku“ jest chyba najaktualniejszym utworem wielkiej sztuki żydowskiej. Gorąca więc wdzięczność należy się tej braci aktorskiej, borykającej się od tygodni z obojętnością publiczności, za przypomnienie tego arcydzieła.

M. K.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ostatni gwóźdź do trumny...

Już od dłuższego czasu szeptano sobie na ucho pogłoski o głębokich prądach, nurtujących pewne czynniki, zbliżone do rządu, o konieczności wprowadzenia cenzusu w handlu. Rzecz polegałaby na tem, że do zawodu kupieckiego byłyby dopuszczone tylko takie jednostki, które mogłyby się wykazać zdobyciem pewnego cenzusu naukowego. W ten sposób dziedzina handlu w Polsce oddaną byłaby ścisłej reglamentacji władz.

Pogłoskami temi, jako niepopartemi żadnym autorytetem oficjalnym, nie zajmowaliśmy się, oczekując, że przeciwko reglamentacji w handlu wystąpi w pierwszym rzędzie całe zorganizowane kupiectwo i to bez względu na przekonania polityczne czy wyznaniowe. Mieliśmy również pewne podstawy do przypuszczeń, iż rząd nie zechce się zaangażować w tej sprawie i że w ten sposób cały ten projekt pozostanie projektem.

Już podczas obrad sejmowych nad budżetem uchylił rząd rąbka tajemnicy. Referent budżetowy, odpowiadając na zarzuty przedstawicieli handlu w sprawie antyhandlowej polityki rządu posłużył się starą i niestety wypróbowaną metodą przysporzenia handlowi powodu do nowych żalów, aby kupiectwo zapomniało o żalach starych. Kupiectwo dławione jest rujnującą polityką podatkową, kredytową, kartelową, celną i etatystyczną, a referent budżetowy, zamiast uspokoić kupiectwo jakiemś zapewnieniem ulżenia doli w handlu, prawi kupcom morały i opowiada się za koniecznością reglamentacji w jedynej dziedzinie, która pozostaje jeszcze otworem dla ofiar polityki bojkotu i eksterminacji! Cel został osiągnięty: w organizacjach kupieckich ucichły na chwilę głosy o nacisku podatkowym i nędzy handlu, bo przybył nowy powód do skarg, a mianowicie groźba reglamentacji handlu. W oczekiwaniu nowego, bolesnego ciosu zapomina handel o ciosach dotychczas otrzymanych.

Wyrażaliśmy niejednokrotnie opinję, że antyhandlowa polityka rządu celuje w kupiectwo a trafia w Żydów, z których większość utrzymuje się z handlu. Reprezentowaliśmy zawsze pogląd, że tylko z tego powodu jest osiągnięcie ścisłej kooperacji kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego rzeczą niemal nieosiągalną. Kupiectwo chrześcijańskie oczekuje może, że wcześniej czy później handel zostanie odciążony z czynnika żydowskiego i wtedy polityka rządu wobec handlu będzie nastawiona na jego rozwój, a nie, jak się to obecnie dzieje, na jego zniszczenie. Gdyby było inaczej tj. gdyby kupiectwo chrześcijańskie wiedziało, że intencją rządu jest zniszczenie handlu bez względu na odsetek Żydów w nim zatrudnionych, wówczas organizacje kupiectwa chrześcijańskiego wystąpiłyby napewno tak samo namiętnie przeciw projektowi reglamentacji handlu, jak to czynią żydowskie organizacje handlowe. Ale nie łudźmy się. Kupiectwo żydowskie ma przeciwnika nietylko w rządzie, ale i w samym handlu, a to ze strony kupców nieżydowskich. Działa tu ta sama przyczyna co przy kwestji spoczynku niedzielnego: chęć osłabienia kupca żydowskiego, przedewszystkiem jako konkurenta zawodowego.

W tych warunkach obawiamy się poważnie projektu reglamentacji handlu w Polsce. Wypowiadamy się stanowczo przeciw niemu ze stanowiska ogólno- gospodarczego i ze stanowiska interesów gospodarczych ludności żydowskiej w Polsce.

Interesy ogólno- gospodarcze doznają szkody przez sam fakt wprowadzenia reglamentacji do dziedziny życia gospodarczego, wymagającej, więcej aniżeli każda inna dziedzina, przedewszystkiem wolności. Sztuka kupiecka polega mniej na wiedzy i wykształceniu handlowem, a więcej na umiejętności, sprycie i niejako wrodzonym talencie kupieckim. Może ktoś uzyskać pięć doktoratów, poznać wszerz i wgłąb całą teorję handlu, a jednak być kiepskim kupcem. I odwrotnie, może ktoś zupełnie nie orjentować się w teorji handlu, a jednak mieć, jak się to mówi, „żyłkę kupiecką" i pobić w walce konkurencyjnej najbardziej nawet wykształconego kupca. Wśród tych czynników jest cenzus naukowy jednym z mniej ważnych. W tej dziedzinie obowiązują tesame zasady, co przy handlu artykułami monopolowemi. Kupcem powinien być ten, kto potrafi sprzedawać, a nie ten, kto wykaże się takiemi lub innemi zasługami. Kwestja zaś, kto potrafi być kupcem, niechaj będzie rozstrzygnięta przez samo życie. W ten sposób dokona się naturalna i najzdrowsza selekcja elementu kupieckiego. Handel potrzebuje dobrych kupców, a nie dobrych uczniów.

Reglamentacja handlu w Polsce doprowadzi do tego, że usunie się od pracy w handlu jednostki do tej pracy powołane, i odda się handel w ręce ludzi wprawdzie bardziej wykształconych, ale posiadających mniejsze uzdolnienia kupieckie. W wyniku takiego pomieszania pojęć wiedzy, umiejętności i uzdolnienia, może dojść do obniżenia się prężności naszego handlu, a temsamem i do zmniejszenia tętna życia gospodarczego w Polsce.

Szczególnie niebezpieczna jest reglamentacja handlu dla Żydów. Przyznajemy, że kupiectwo żydowskie posiada więcej uzdolnienia fachowego i zamiłowania do handlu, aniżeli teoretycznego przygotowania do handlu. Gdyby polityka rządu nie zmierzała do zrujnowania handlu, wówczas okazałoby się, jak te talenty handlowe kupiectwa żydowskiego rozwinęłyby się wspaniale dla dobra całokształtu gospodarstwa społecznego. Dlatego wprowadzenie cenzusu do handlu odetnie Żydom dostęp do handlu. Uzyskanie cenzusu będzie zależne od egzaminów, a zdanie egzaminu niezawsze będzie zależne od przygotowania i kwalifikacyj petenta, podobnie jak nic nie znaczą celujące egzaminy dojrzałości przy wpisach na uniwersytety, stosujące numerus clausus, podobnie, jak nic nie znaczą najlepsze świadectwa żydowskich kandydatów na posady w urzędach i przedsiębiorstwach państwowycw, i podobnie, jak mało ważną rzeczą jest zdolność kredytowa żydowskiego reflektanta na kredyt w banku państwowym lub wreszcie warunki sprzedaży żydowskiego oferenta na dostawę towarów lub robót dla instytucji państwowej.

Reglamentacja handlu stworzy jeszcze jeden numerus clausus dla Żydów w Polsce. Będzie to ostatni gwóźdź do trumny doli gospodarczej żydostwa polskiego.

Cóż nam wypadnie zrobić, gdy się nas nie przyjmuje jako urzędników i robotników do przedsiębiorstw państwowych i komunalnych oraz do większych przedsiębiorstw, pozostających pod pośrednią lub bezpośrednią kontrolą rządu, gdy się nie zatrudnia żydowskiej inteligencji zawodowej, gdy się zamyka dostęp do wiedzy, gdy się nie dopuszcza nas do przemysłu i rolnictwa, dławi wysokiemi podatkami i głoduje brakiem kredytów — i gdy się nam jeszcze zabierze jedyną dziedzinę, handel, do którego garnęły się dotychczas olbrzymie masy spauperyzowanego i wynędzniałego żydostwa polskiego? Czy rządowi naprawdę zależy na tem, aby skazać na śmierć głodową 3 i pół miljona obywateli żydowskich w Polsce?

VIR.

Przyspieszenie egzekucyj podatków

Na zarządzenie Ministerstwa Skarbu, oparte na nowych zasadach egzekucyjnych, zaleciły w bieżącym tygodniu izby skarbowe wszystkim urzędom podatkowym, aby przyspieszyły ściąganie podatków. Czternastodniowy termin pomiędzy upomnieniem a postępowaniem przymusowem zostanie skrócony do 9 dni. W ten sposób egzekucja podatków została przyspieszona o 5 dni.

Przedsiębiorstwa autobusowe w obronie swych egzystencyj

W dniu 8 bm. odbyła się w Centrali Związku Kupców narada właścicieli przedsiębiorstw komunikacji autobusowej 5-ciu województw centralnych celem zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją w związku z mającem nastąpić w dniu 18 IV br. wygaśnięciem terminu wykonywania przewozu osobowego bez koncesji.

W wyniku narady zebrani uchwalili powołać do życia przy Centrali Związku Kupców Sekcję Właścicieli Przedsiębiorstw Komunikacji Autobusowej.

Zebrani wypowiedzieli się również za koniecznością zwołania w jaknajkrótszym czasie wszechpolskiego zjazdu właścicieli przedsiębiorstw komunikacji autobusowej oraz za jaknajrychlejszem oświetleniem sytuacji w oparciu o zebrany materjał statystyczny. Pozatem postanowiono zwrócić się do władz C. Z. K. z gorącym apelem o podjęcie energicznej akcji u czynników miarodajnych w kierunku obrony zagrożonej egzystencji wielotysięcznej rzeszy osób, zatrudnionych w tej gałęzi życia gospodarczego.

Jednolite ceny klepek bukowych na beczki

Ostatnio odbyły się dwa zjazdy fabrykantów klepek bukowych na beczki do masła. Pierwszy zjazd odbył się w Warszawie, następny — w Poznaniu.

Tematem obrad było zawarcie porozumienia co do warunków sprzedaży na rynku wewnętrznym, dotychczas niezorganizowanym i chaotycznym. W wyniku zjazdów ustalono jednolity cennik sprzedaży na komplety beczkowe 50 kg. w wysokości zł 1,60 za II kl i zł 2,20 za I kl., za gotowe beczki zaś — zł. 2,50 i zł. 3,50 za sztukę. Nie osiągnięto jednak porozumienia co do terminu, od którego nowe ceny mają obowiązywać, z uwagi na to, że niektóre składnie mają jeszcze duże zapasy klepek zakupionych po starych, niższych cenach. Dla tych remanentów postanowiono przestrzegać następujących cen minimalnych: zł. 1,90 wzg. zł. 2,90 za beczkę.

Porozumienie nosi tymczasem charakter luźny i nie przewidnje sankcyj. Poza porozumieniem stoi jedna z dużych beczkarni małopolskich.

Porozumienie krajowych cynkowni blach

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie zawarcia porozumienia pomiędzy krajowemi ocynkowniami blachy, są na ukończeniu. M. in. osiągnięto porozumienie zasadnicze co do składu Zarządu, do którego wejść mają pp. dyr. Feuersterberg z Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie, oraz dyr. Szostak z Cynkowni Warszawskiej. Na zawiadowcę nowej organizacji przewidziany jest p. tSanisław Monsier, dotychczasowy delegat Związku Polskich Hut Żelaznych w Katowicach.

Ulgi taryfowe przy przewozie maszyn rolniczych

W przeprowadzonej w roku ubiegłym rewizji kolejowych taryf drobnicowych, przewóz maszyn rolniczych został zaliczony do klasy taryfowej I-szej, a więc najdroższej.

Stanowiło to dość duże utrudnienie w obrocie temi maszynami, który odbywa się obecnie nie w drodze większych transportów, lecz w drodze wysyłania odbiorcy poszczególnych sztuk.

Ministerstwo komunikacji uwzględniając postulaty Związku Przemysłu Metalowego w tej sprawie, wydało rozporządzenie, którego mocą przesyłki wszelkich maszyn rolniczych korzystają z II-giej klasy taryfy drobnicowej.

Ekspedjenci sklepowi starają się o uznanie ich za pracowników umysłowych

W myśl obowiązujących przepisów ustawowych uważani są za pracowników umysłowych, tylko ci z pośród ekspedjentów sklepowych, którzy ukończyli bądź 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, bądź też średnią szkołę zawodową, a także ci, którzy odbyli 3-letnią praktykę i mają ukończoną zawodową szkołę dokształcającą.

Uznanie pomocnika handlowego za pracownika umysłowego oznacza dla zainteresowanego nabycie korzystnych uprawnień, a mianowicie: do 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, do miesięcznego urlopu oraz do ubezpieczenia w Zakładzie

Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Doceniając, że w Krakowie jest znaczna ilość pomocników handlowych, którzy w rozumieniu dotyczących przepisów prawnych nie są pracownikami umysłowymi, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych (Kraków, Sławkowska 6. I. p) poczynił starania o zorganizowanie w jednej z tut. szkół dokształcająco-zawodowych odpowiedniego kursu, na którym ekspedjenci, chcący nabyć prawa pracowników umysłowych, będą mogli przygotować się do złożenia wymaganego egzaminu.

Szczegółowych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje w ciągu dni najbliższych Sekretarjat Związku w godz 12—3, 6—9 wiecz.

Wydawnictwa nadesłane

„KALENDARZ HANDLOWY 1933-1934“. Nakładem Koła Ekonomistów Studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Już drugi rok wydaje Koło Ekonomistów Studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie „Kalendarz Handlowy“, stanowiący dla każdego, zajmującego się teorją lub praktyką gospodarczą niezbędny podręcznik.

Autorzy dobrze zrobili, że wydawnictwa tego nie obciążyli balastem nadmiernej ilości szczegółów o Szkole Głównej Handlowej, jak i o pracach Koła Ekonomistów S. G. H. (omówienie działalności tego Koła w „Kalendarzu Handlowym“ zajmuje zaledwie jedną stronę) lecz wyposażyli bogato w najpotrzebniejsze wiadomości z życia gospodarczego Polski. Znajdujemy więc w „Kalendarzu“ cyfry statystyczne, odnoszące się do podstaw naszego gospodarstwa, terminy płatności podatków, ważniejsze opłaty stemplowe, wykaz ważniejszych Dz. Ust., arytmetykę handlową, tablicę monetarną najważniejszych walut świata, taryfę pocztową i telegraficzną, taryfę kolejową etc. etc. Możnaby jedynie wyrazić życzenie, aby przy układaniu podobnego wydawnictwa na następny rok autorzy omówili bardziej szczegółowo dział podatków, stanowiący dzisiaj jeden z najważniejszych czynników naszego gospodarstwa społecznego. Brak np. zupełnie cyfr ilustrujących udział poszczególnych gałęzi życia gospodarczego w wpływach podatkowych, podobnie jak brak zupełnie statystyki spożycia najważniejszych towarów w Polsce.

„GOSPODARKA NARODOWA“: Niezależny dwutygodnik gospodarczy. Nr. 3. luty 1934.

Nowy numer „Gospodarki Narodowej“ przynosi artykuły: „U progu drugiej piatiletki“ — Cz. Bobrowski, „Reglamentacja stopy procentowej“ — Zdzisław Łopiński. Następnie zeszyt przynosi ciekawe uwagi i notatki o najnowszych wydarzeniach międzynarodowego i polskiego życia gospodarczego.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Szpitalna 4.

„ORZECZNICTWO SĄDÓW NAJWYŻSZYCH W SPRAWACH PODATKOWYCH I ADMINISTRACYJNYCH“. Nr. 2. Luty 1934 Warszawa.

Ukazał się Nr. 2 miesięcznika pod powyższym tytułem, zawierający najnowsze orzeczenia z dziedzin: podatku dochodowego, podatku przemysłowego, podatku od nieruchomości, opłat stemplowych, podatków i opłat samorządowych, ubezpieczenia pracowników umysłowych, karteli, ochrony wzorów, spraw rolnych i postępowania przed N. T. A.

Adres Redakcji i Administracji: „Bibljoteka Prawnicza“ Warszawa, ul Senatorska 6.

„GŁOS PRACOWNIKA“. Jednodniówka. Organ centralny żydowskich pracowników umysłowych we Lwowie.

W słowie wstępnem do tego zeszytu czytamy, że „Głos Pracownika“ będzie się ukazywał perjodycznie, w pewnej mierze jako kontynuacja wychodzącego przed kilku laty „Echa Urzędniczego“. Należy wyrazić nadzieję, że tym razem wydawnictwo „Głos Pracownika“ będzie się ukazywał stale i bez przerw, jako jedyna naprawdę konieczna trybuna ciężko o swój byt walczącego żydowskiego pracownika umysłowego.

Jednodniówka powyższa zawiera ciekawe artykuły i materjały, odnoszące się do ustaw społecznych, ogólnych spraw gospodarczych i życia organizacyjnego żydowskich pracowników umysłowych. Adres redakcji i administracji: Związek zawod żyd. urzę. pryw. Lwów, Pasaż Mikolascha II schody.

Złoto ucieka z Francji



Dorosiliśmy już, iż na skutek ostatnich zarządzeń walutowych prezydenta Roosevelta, nastąpiła gruntowna zmiana na rynku złota. Olbrzymie transporty złota odchodzą obecnie z Francji do Anglji i Stanów Zjednoczonych. Na zdjęciu widzimy moment ładowania transportu złota na samolot udający się do Anglji.

Wśrod czasopism

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“, najpoważniejszy bezwątpienia miesięcznik polski, wszedł obecnie w 13-ty rok swego istnienia.

Zeszyt za styczeń br. zawiera następujące artykuły i prace: Imre Ferenczi: Trudności demograficzne międzynarodowej polityki społecznej. Roman Dyboski: Uniwersytety wśród przemian świata towych. Aniela Gruszecka: Klasyfikacja a życie na terenie powieści współczesnej. Tytus Filipowicz: Goślickiego „De optimo senatore“ a myśl polityczna w krajach anglo-saskich. Tadeusz Sinko: Przypływ i odpływ orfizmu. Marjan Kukiel: Znakomity autor wojskowy czasów saskich. — Dzieła nieznane Kampenhauzena. Sulo Haltsonen: Piosenka fińska w języku polskim. Włodzimierz Fiszer: Twórczość Turgjenjewa. Janina Ryngmanowa: Dobrowolna służba pracy w Niemczech jako eksperyment społeczny. Jan Hulewicz: Z zbadań nad obyczajami w dawnej Polsce.

Adres wydawnictwa: **„Przegląd Współczesny“, Kraków, ul. Basztowa 32.**

* * *

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE“ Nr. 5. za rok 1933 (wrzesień—październik), czasopismo Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie. Cena zł. 5. **(Warszawa, ul. Nowy Świat 21.).**

Ukazał się nowy zeszyt „Spraw Narodowościowych“, który w 150 stronach druku zawarł b. różnorodną treść z zakresu zagadnień narodowościowych.

W części artykułowej naczelne miejsce zajął p. Dr. Kazimierz Lewicki artykułem n. t. „Sprawa unji kościoła Wschodniego z Rzymskim w polityce dawnej Rzeczypospolitej. Dalej p. Helena Mondówna pt. „Szkolnictwo polskie w Litwie“ omawia podstawy prawne i kształtowanie się obecnego stanu szkolnictwa polskiego w Litwie. Trzeci artykuł omawianego zeszytu dotyczy nowych ustaw językowych w Belgji; autor p. Leon Zielewski uzupełnił nim artykuł na temat ustawodawstwa językowego w Belgji, ogłoszony w nr. 6. z r. 1931 „Spraw Narodowościowych“.

Kronika, jak zwykle w „Sprawach Narodowościowych, bardzo bogata, omawia przejawy życia mniejszości narodowych w Polsce. W części kroniki, dotyczącej terenów pozapolskich i międzynarodowego, omówiono ustawodawstwo antyżydowskie w Niemczech, sytuację Serbołużyczan, Zjazd Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy, sprawy mniejszości na 76-ej i 77-ej Sesji Rady Ligi Narodów, XVIII Kongres Sjonistyczny i Światową Konferencję Żydowską w Genewie. Pozatem, sekretarz Generalny Instytutu p. St. Paprocki. złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu IX Kongresu Mniejszości Narodowych. w którym uczestniczył z ramienia Instytutu w charakterze obserwatora.

Omawiany zeszyt zamykają recenzje, na których czoło wysuwa się omówienie pracy Dr. S. Wysloucha: pt „Rola Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi w ruchu narodowym. Białorusinów w Polsce“.

* * *

„GAZETA LITERACKA“ (luty br., adres: **Kraków, ul. Słoneczna 15.**) przynosi m. in. obszerną replikę K. L. Konińskiego na artykuł „Nowego Dziennika“, polemizujący z poprzednim artykułem p. Konińskiego. Repliką tą obszernie się zajmiemy. Nadto najnowszy numer „Gazety Literackiej“ zawiera artykuły „Romantyzm czy mesjanizm“. fragment „Pentezylei“, tragedji Kleista w przekładzie Hulewicza, artykuł Bunsza „O rozwód muz“, kolumnę poezji serbsko- chorwackiej, wiersze Marjana Niżyńskiego i Ignacego Fika, artykuł Adama Stawarskiego o filozofji Teodora Lessinga, wkońcu recenzje i obszerną kronikę P Adam Stawarski daje w artykule o Lessingu dobrze ujęty pogląd na filozofję i historjozofję znakomitego uczonego, zamordowanego przez zbirów hitlerowskich. Ostatni ustęp artykułu p. Stawarskiego brzmi:

„Dla nas Polaków postać Teodora Lessinga i pod jednym jeszcze względem jest bliska — i tragiczna jego śmierć w społeczeństwie naszem nie powinna przejść bez echa. Jest on jednym z niewielu, a bodaj nawet że jedynym z historjozofów niemieckich, który odważa się nazwać zbrodnią rozbiór Polski, a czyny Fryderyka Wielkiego czynami rabusia. Nie ulega wątpliwości, że głoszenie takich sądów o przeszłości Prus wywołało przeciwko niemu zaciekłość szowinistów niemieckich i spowodowało bojówki nacjonalistyczne do wydania przeciwko niemu wyroku śmierci. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że ta sama historja, z której Teodor Lessing tak wytrwale starał się zerwać wszelką aureolę wiedzy i prawdy, zaliczy jego imię w poczet bohaterów i męczenników nauki“.

P. Stawarski nie wie, zdaje się o tem, że Teodor Lessing miał w oczach szowinistów niemieckich jeszcze jeden śmiertelny grzech na sumieniu, a mianowicie był — Żydem.

* * *

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA GRAFIKI w Warszawie i w Krakowie jest tematem interesu jących rozważań dr. Tadeusza Seweryna, które pt. „Drzeworyt współczesny“ zamieszczone są w Zeszycie 12-tym, Rocznika IX. **„Sztuk pięknych“.**

Zeszyt ten, który świeżo ukazał się w handlu, ozdobiony 16 stronicami reprodukcyj z drzeworytów, omawianych przez dr T. Seweryna, zamyka dziewiąty rocznik tego zasłużonego i najpoważniejszego w Polsce miesięcznika, poświęconego plastyce.

„Sztuki piękne“ nabywać można we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk pięknych“ Kraków, ul. Józefa Piłsudskiego 19, po cenie 5 zł. (5,20 z przesyłką).

* * *

Barwnie i interesująco prezentuje się, jak zwykle, ostatni (6) numer „Tygodnika Ilustrowanego“

Bojkotujcie towary niemieckie!

Żaden kupiec żydowski nie pojedzie na targi lipskie!

Warszawa (ŻAT) Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej komunikuje:

Dyrekcja wiosennych Targów Lipskich ponownie daje znać o swojem istnieniu. Podobnie, jak w ubiegłym roku rozesłała tysiące broszur, ulotek i prospektów z zaproszeniem na tegoroczne Targi Wiosenne. M. in. zwrócono się do całego szeregu firm żydowskich w Polsce z uprzejmą prośbą o łaskawe „zaszczycenie“ tegorocznych Targów Lipskich, tej „wielkiej“ imprezy niemieckiej techniki i przemysłu. Wierzymy, że ci wszyscy kupcy i przemysłowcy żydowscy, którzy w poczuciu swej godności nie zwiedzili Targów Lipskich w marcu ub. roku i tym razem zgodnie z naszym apelem do Lipska nie pojadą. Musimy wszyscy, jak jeden mąż, dać świadectwo wobec hitlerowskich Niemiec i całego świata kulturalnego o naszej niezłomnej postawie wobec barbarbarzyńskich metod obecnego regimeu w Hitlerji, który pozbawił naszych braci elementarnych praw ludzkich i obywatelskich. Dopóki ludność żydowska w Niemczech nie odzyska pełni swych praw ludzkich i obywatelskich, żaden Żyd polski nie nawiąże stosunków handlowych z firmami niemieckimi i nie zwiedzi niemieckich targów, wystaw czy innych imprez niemieckich.

Apelujemy do sumienia kupiectwa żydowskiego, aby żaden kupiec żydowski pod żadnym pozorem nie pojechał na tegoroczne Targi Lipskie.

Nie korzystajcie z niemieckiego transportu i modeli

Warszawa (ŻAT) Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej został poinformowany o tem, że większa część transportów żydowskich firm eksportowych i importowych w Polsce ładowana jest na okrętach niemieckich. Jak komunikują decydują o tem maklerzy transportowi, przebywający w Gdańsku, którzy przeważnie są Niemcami.

Centralny Komitet dla A. A. G. apeluje tą drogą do żydowskich firm eksportowych i importowych, aby w swych umowach handlowych, zawieranych z firmami zagranicznemi, zastrzegli sobie warunek bezwzględnego omijania niemieckich środków transportowych.

Kupiectwo żydowskie powinno sobie uprzytomnić, że akcja bojkotowa nie polega tylko na omijaniu wyrobów niemieckich, lecz również na unikaniu kolei i żeglugi niemieckiej.

Warszawa (ŻAT) W związku z nadchodzącym sezonem wiosennym na suknie kostjumy i palta damskie, Centralny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej informowany jest o wypadkach sprowadzania przez żydowskie właścicielki pracowni sukien pośrednio z Niemiec modeli sukien i palt damskich.

Centralny Komitet dla A. A. G. kategorycznie ostrzega tą drogą żydowskie właścicielki pracowni sukien przed łamaniem akcji bojkotowej. W razie niezastosowania się do tego wezwania opinja publiczna niezawodnie należycie osądzi jednostki przekładające w sposób godny zyski prywatne ponad żywotne interesy Narodu żydowskiego.

Centralny Komitet dla A. A. G., apeluje do kobiet żydowskich aby z pogardą odrzucały wyroby niemieckie podawane im przez godne potępienia firmy żydowskie.

—o§o—

Kościoły angielskie na rzecz uchodźców z Niemiec

Londyn. ŻAT Suma 800 f. szt., zebrana skutkiem pierwszego apelu zwierzchników kościołów w Anglji, została podzielona między żydowskie i nieżydowskie instytucje niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec. Dalsza akcja jest w toku.

• • •

Londyn. ŻAT. W „Times“ ukazał się list „Rady Towarzystwa Chrześcijan i Żydów“, nawołujący do popierania wysiłków w kierunku ugruntowania porozumienia między społeczeństwem chrześcijańskiem a żydowskiem w Anglji. Rada wyraża sympatje prześladowanym Żydom niemieckim. List został podpisany przez liczne wybitne osobistości angielskie.

—————

(adres Warszawa, Zgoda 12.) Na czele kroczy żywo zestawiona „antologja“ ostatnich artykułów dyskusyjnych na temat roli literatury współczesnej w państwie i społeczeństwie. W inteligentnie zresztą prowadzonej stałej rubryce „Idee i zdarzenia“ dziwnie uderza tym razem dość wyraźny pokłon w stronę endecji, której „państwowotwórcze“ idee autor grubo przecenia. O kryzysie inteligencji pisze Wł. Studnicki, który w konkluzji ostrzega przed przesadnem ułatwianiem potomstwu warstwy chłopskiej i robotniczej przechodzenia w „szeregi pracowników inteligenckich“. Pomysł równie krańcowy, jak udostępnienie wyższych studjów w Sowietach tylko właśnie potomstwu „warstwy“ chłopskiej i robotniczej

• • •

„LEKTURA“ Już ukazał się i jest wszędzie do nabycia 6-ty (niebieski) Numer „Lektury“, na którego 16 kolumn dwubarwnego druku składają się następujące prace i artykuły: Andre Tardieu — „Francja na przełomie“, Irena Harand — „Człowiek, który był moim wzorem“ (artykuł napisany specjalnie dla „Lektury“), Jakób Appenszlak - „Rewolta we Francji“, Wywiad „Lektury“ z posłem prof. St Strońskim (J. W-k), Józef Kronstein „Dokoła polemik Sienkiewiczowskich“, Maurycy Szymel — „Dawid i Abisag“ (wiersz), Leo Finkelstein — „Naród na rozdrożu“ (Alfred Döblin - „Jüdische Erneuerung“), Celina Weinzieherowa — „Rococo“ Morand'a. Reportaże „Lektury“ „Warszawa w nocy“ (Tadeusz Heller) i „Lekarze“ (Leon Machtinger). Feljeton „Lektury“ — „Sceptycy“ (Dawid Wolsztejn). Stałe działy „Lektury“ — Muzyka (Dr. Sydonja Pfau), Teatr (Józef Kronstein), Kino (Stefan Frey), Nowości wydawnicze. „Teatr żydowski“ — artykuły Andrzeja Marka i Szymona Menczera „Lektura Prasy Światowej“ Humor. Ilustracje. Karykatury oryginalne. Cena egzemplarza „Lektury“ 40 gr. Prenumerata miesięczna 1,20 zł., kwartalna 3.60 zł Adres Warszawa, Królewska 31. Konto P. K. O. Nr. 6652.

Dochody Keren Kajemet wzrastają

Jerozolima. ŻAT. W roku finansowym 1932/33 wpływy Żydowskiego Funduszu Narodowego sięgały 218,344 f. szt. wobec 200,400 f. szt. w roku poprzednim. Biorąc pod uwagę tylko dochody zwykłe (bez legatów), wpływy ŻFN. wzrosły o 15 proc. Wpływy ŻFN. za okres 30-lecia jego istnienia wynosiły przeszło 3 i pół miljona f. szt.

—o—

Hyamson ustępuje?

Jerozolima. (ŻAT). Jak donoszą, dyrektor departamentu imigracyjnego rządu palestyńskiego p. Hyamson ma przejść na emeryturę. Narazie nie podjęto jeszcze decyzji co do następcy Hyamsona. Podobno na to stanowisko są wysuwane kandydatury pp. Erica Millsa (zastępcy generalnego sekretarza rządu) i Maxa Nurocka (zastępcy cywilnego sekretarza). Sprawa obsadzenia urzędu Hyamsona będzie aktualną w kwietniu 1935 r.

—o§o—

Niezwykły „heter“

Amsterdam (ŻAT). Rząd holenderski uchwalił rozdać bezpłatnie wśród bezrobotnych większe ilości konserw mięsnych, z których jednak bezrobotni Żydzi nie mogli korzystać ze względów rytualnych. Biorąc pod uwagę nędzę bezrobotnej ludności żydowskiej, nadrabin Holandji zdecydował się na krok, **który w jurysdykcji rabinicznej nie ma precedensu: wydał „heter“ na konserwy mięsne dla bezrobotnych.**

—o§o—

Czego się można spodziewać po hitlerowcach austrjackich

Wiedeń. (ŻAT). W Wiedniu ukazała się drukowana proklamacja austrjackich narodowych socjalistów pt. „My a Żydzi“. Proklamacja zawiera program austrjackich nazi w kwestji żydowskiej. Na ten program składa się następujących 7 punktów: 1) Żydzi nie będą uważani za członków narodu austrjackiego. — Członkiem austrjackiej „rodziny narodowej“ może być tylko osoba krwi aryjskiej. 2) Rozwiązanie kwestji żydowskiej w Austrji nastąpi przez uznanie ich za „mniejszość narodową obcej rasy“ i przez pozbawienie ich równouprawnienia. 3) Dla Żydów w zawodach urzędniczych, lekarzy, adwokatów, sędziów i notarjuszy bdzie zaprowadzony numerus clausus, który odpowiadać będzie liczebnemu stosunkowi ludności żydowskiej do ogółu zaludnienia Austrji. 4) Mieszane śluby z Żydami będą zakazane. 5) Zasada rasowa będzie przeprowadzona we wszystkich dziedzinach życia celem uwolnienia narodu austrjackiego z obcych wpływów żydostwa. 6) Będzie przeprowadzony specjalny spis ludności celem stwierdzenia, w jakim stopniu kraj został zażydzony. 7) Zarówno dla dorosłych jak i dla dziatwy będą wprowadzone specjalne wykłady o zgubnych wpływach żydostwa celem całkowitego uwolnienia Austrji od władztwa żydowskiego.

Oto pojętni uczniowie Hitlera!

„Greuelpropaganda“

Kolonja (ŻAT) Sąd w Kolonji skazał na rok więzienia pielęgniarkę-Żydówkę Teodorę Hertz, której zarzucano rozsiewanie wieści, że w marcu ub. r. po przewrocie narodowo-socjalistycznym sama pielęgnowała w szpitalu licznych ranionych przez hitlerowców Żydów. „Łagodność“ wyroku sąd motywował tem, że Teodora Hertz położyła wielkie zasługi w charakterze pielęgniarki w czasie wojny. Służyła ona przez cały czas wojny na froncie.

O subwencję Gmin Żydowskich na rzecz Kas Bezprocentowych Pożyczek

Obecnie prowadzona jest na terenie całej Rzeczypospolitej akcja o stałe subwencje gmin żydowskich na rzecz Kas Bezprocentowych Pożyczek. Akcja ta ma doniosłe znaczenie społeczne.

Dotychczas 750 Kas Bezprocentowych Pożyczek podtrzymywało byt 120.000 rodzin żydowskich, za pomocą bezprocentowego, długoterminowego kredytu. Jednakże w związku ze wzrostem kryzysu zwiększyła się też liczba zubożałych rodzin żydowskich, którym Kasy, wobec szczupłości zasobów pieniężnych, nie są w stanie przyjść z pomocą.

Aby więc sprostać tym nowym zadaniom, muszą się znaleźć fundusze na stałe i systematyczne powiększenie funduszów obrotowych Kas. Źródłem tem muszą być gminy żydowskie, które z racji swych obowiązków na polu opieki społecznej, winny wydatnie subwencjonować miejscowe Kasy.

Powyższe stanowisko znalazło pełne uznanie u kierujących czynników społeczeństwa żydowskiego. Wszystkie żydowskie organizacje polityczne oraz instytucje społeczne, jak Centrala Związku Kupców, Związek Drobnych Kupców, Związek Rzemieślników, zwróciły się do swych reprezentantów w gminach żydowskich, by użyli swych wpływów, celem udzielania Kasom subwencji. Jednocześnie odezwa ta konkretyzuje wysokość tych subwencyj, które powinny pozostawać w pewnym stosunku do wysokości budżetu.

Również Ministerstwo Opieki Społecznej zaakceptowało powyższe stanowisko i wydało okólnik do gmin żydowskich o subwencjonowanie Kas w wysokości od 1 proc. do 5 proc., w zależności od rozmiarów budżetu.

Należy się spodziewać, że akcja ta spotka się z pełnem uznaniem wśród gmin żydowskich i że nie znajdzie się ani jedna Gmina, któraby nie uwzględniła słusznych postulatów Kas Bezprocentowych pożyczek.

Polski wynalazek przywłaszczyli sobie Niemcy

Król. Huta czy Düsseldorf?...

Nasz korespondent z Katowic (K.) pisze:

W lecie ub. roku donieśliśmy o rewelacyjnych próbach budowy dróg żelaznych w Polsce. Pierwsze próby czynione były na odcinku drogowym pomiędzy Królewską Hutą a Katowicami. Podczas zademonstrowania wyników pierwszej próby obecnych było szereg przedstawicieli zagranicznego ciężkiego przemysłu. Szczególnie zainteresowali się temi próbami Niemcy i Anglicy. Próby te wypadły znakomicie. W prasie miejscowej, jak i zagranicznej ukazały się sążniste artykuły o przewrocie w budowie dróg, o metodzie, która będzie o wiele tańszą, pomijając trwałość takiej szosy. Eksperyment ten miał kolosalne znaczenie również nie tylko ze względu na kalkulację cen, lecz również dla zagadnień bezrobocia. Jak bowiem wiadomo, budowa takich dróg przyczynić się miała do wzmożonej produkcji w hutach żelaznych. Krótki odcinek tej drogi już od dłuższego czasu oddany jest do użytku publicznego. Tak wygląda sprawa dróg rusztowo-stalowych w rzeczywistości.

Tymczasem, ku naszemu niezmiernemu zdziwieniu, w ostatnim numerze „Stadt Gottes“ z dnia 5 b. m., wychodzącym w Niemczech, ukazał się artykuł pióra niejakiego inż. H. A. Kirscha p. t. „Die Stahlstrasse“, w którym omawia budowę dróg rusztowo-stalowych. Artykuł ten jest zaopatrzony bombastycznym wstępem o epokowych zasługach Hitlera dla zwalczania bezrobocia i donosi o rozpoczęciu budowy dróg żelazo-rusztowych w Niemczech, opisując technikę budowy tych dróg, autor zachwyca się epokowym wynalazkiem „niemieckim“, nie omieszkując dodać, że dał się tylko zrealizować dzięki „Riesenprojekt“ (dosłownie) Hitlera, od czasu wprowadzenia gospodarki „narodowej“.

Ale niedość tego bezczelnego plagjatu. Autor posunął się tak daleko, iż zaopatrzył artykuł swój szeregiem ilustracyj, dokonanych rzekomo w Düsseldorfie. Niektóre ilustracje są tak podane, że rzeczywiście mogły być zdjęte tak w Düsseldorfie, jak i w Afryce. Ale jedna reprodukcja prześciga swą bezczelnością wszystko, co można sobie wyobrazić. W głębi zdjęcia widać samochód oznaczony Nr. Śl. 78-63. Odcinek tej drogi jest również dobrze znany wszystkim mieszkańcom Górnego Śląska, gdyż zdjęcie zostało dokonane podczas zademonstrowania pierwszych wyników próby, dokonanej obok stadjonu sportowego w Królewskiej Hucie, zaś samochód ten jest własnością Starostwa katowickiego. Drugie zdjęcie, zaopatrzone napisem pod ilustracją: „Próbna budowa dróg w Düsseldorfie“, przedstawia ostre kontury.. Góry Redenu w Królewskiej Hucie. Reszta zdjęć to już tylko płaszczyzna dróg...

Artykuł Kirscha jest jaskrawym dowodem bałwochwalczego kultu dla Hitlera, nie przebierającego w środkach. Ale w tym wypadku trochę zagalopowano się. Trzeba było się liczyć, iż egzemplarz tego pisma może wpaść w niepożądane ręce i cały spektakl zostanie zdemaskowany...



ŚRODA, 14 LUTEGO

Kraków (304.3) 7—8 Audycja poranna. 11,40 Przegląd prasy. 11,50 Wiadomości bieżące. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,05—13 Płyty. W przerwach: dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne. 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15,40 Recital fortepjanowy Very Naumark. 16,10 Program dla dzieci 16,40 „Reklama fotograficzna“ — mgr. Nattel. 16,55 Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego. 17,50 Płyty. 18 „Widzenie Fausta“ czyli postępy „teletechniki — dr. F. Burdecki. 18,20 Recital organowy Br. Rutkowskiego. 18,40 Pieśni w wyk. St. Znicza (baryt.) 19,05 „Skrzynka techniczna“ — inż Kisielnicki. 19.20 Rozmaitości. 19,25 Feljeton literacki: „Cierpienia i zwycięstwa twórców“ — J. Stępowski. 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20 „Myśli wybrane“. 20,02 Śpiewy gregorjańskie (z płyt). 20.15 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki, dyr. T. Zalewski, oraz St. Jarzębski i K. Skowroński (skrz.). 21,15 „Przemysł ludowy na Huculszczyźnie“ p. J. Maciejewski. 21,30 Recital śpiewaczy Marji Pomorskiej (sopr.). 22 Płyty. 22,40 Odczyt w jęz. ang.: „Polska, kraj dla turystów“ — T. Ordon. 23 Wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 7—16,40 p. Kraków. 16,40 Skrzynka pocztowa — dr Stępowski. 16,55—17,50 p. Kraków. 17,50 Skrzynka poczt. roln — inż Tarkowski. 18—19,05 p. Kraków. 19,05 Rozmaitości. 19,25—23,05 p. Kraków.

Katowice (395.8) 7—16,40 p. Kraków 16,40 Skrzynka pocztowa. 16,55—19,05 p. Kraków. 19,05 Rozmaitości. 19,10 „Gospodyni śląska“ — p. K. Nitschowa. 19,25—23 p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (377.4) 7—16,40 p. Kraków. 16,40 „Listy i programy“ — dyr. Petry. 16,55—17.50 p. Kraków 17,50 Akcja „Radjo dzieciom“. 18—19,05 p. Kraków. 19'05 Rozmaitości .19,25—23,05 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17,20 Dawna muzyka austrjacka. 19.35 „Pory roku“ — oratorjum Haydna, dyr. Kabasta, J. Manowarda (bas), Elżbieta Schumann (sopr.), oraz chóry. 22,35 Muzyka lekka.

Medjolan (368.6) 17.10 Koncert wokalny. 20.40 „Fjołek z Montmartre“ — operetka Kalmana.

Rzym (420.8) 13 Muzyka ludowa. 20,50 Opera.

Sztokholm (426.1) 20 Koncert symfoniczny, dyr. Mann, sol Bronisław Gimpel (skrz.)

Sąd w Łodzi podwyższył karę menerom „Agudy“

Przez dwa dni toczył się przed sądem w Łodzi proces apelacyjny w sensacyjnym procesie przeciw menerom Agudy w Pabjanicach, 60-tysięcznem mieście pod Łodzią. Jak w swoim czasie donieśliśmy, został zbezczeszczony grób b. prezesa Gminy Żydowskiej w Pabjanicach, wybitnego działacza sjonistycznego, błp. Henocha Wigdorowicza, za namową działaczy Agudy, w których ręku obecnie znajduje się zarząd tamtejszej gminy żydowskiej, w szczególności Abrahama Joskowicza i grabarza cmentarnego Grosglika, sprawców zbeszczeszczenia grobu ich przeciwnika politycznego. Średniowieczna ciemnota i zacofaństwo nie zawahały się przed nikczemną zbrodnią, byle tylko wywrzeć zemstę na błp. Wigdorowiczu. W sprawę tę wmieszany był brat cadyka z Góry Kalwarji, rabin pabjanicki Alter.

W sierpniu ub. r. odbyła się rozprawa, na której Joskowicz został skazany na miesiąc, zaś Grosglik na 2 miesiące więzienia.

Obie strony odwołały się od wyroku. W ciągu procesu wezwano jako świadków między innymi prezesa Gminy Żyd. w Warszawie, pos. Lewina, pos. Mincberga, jako biegli składali zeznania b. sen. rabin Brande, rabin Fajner i inni.

Oskarżonych bronili w obecnej rozprawie adw. A. Kobyliński i b. prezes Rady miejskiej w Łodzi, adw. Rafał Kempner. Oskarżał prokurator Grzegorzecki. W imieniu rodziny błp. Wigdorowicza wnosił powództwo adw. Dr. Albert Thon.

Sąd po wysłuchaniu szeregu świadków podwyższył oskarżonemu Joskowiczowi karę na 6 miesięcy i Grosglikowi na 3 miesiące. W motywach podniósł przewodniczący sędzia Żabiński, że beszczeszczenie grobu w tych warunkach godzi w podstawowe zasady kultury.

Powództwo cywilne zostało uwzględnione w całej rozciągłości.

Wyrok wywołał olbrzymią sensację, szczególnie ze względu na polityczne tło sprawy i związaną z nią walkę światopoglądów.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Echa morderstwa popełnionego na osobie bł. p. Jakóba Wulkana

Z Wadowic donosi nasz korespondent (S. h.):

Morderstwo popełnione w październiku ub. roku na osobie błp. **Jakóba Wulkana,** karczmarza w Pewli Wielkiej powiatu żywieckiego, wywołało swego czasu bardzo silne wrażenie. Na przeprowadzonej dnia 17 listopada ub roku rozprawie doraźnej w Wadowicach ukarani zostali obaj ujęci zbrodniarze, a **mianowicie Szczepan Pieczara karą śmierci, która została wykonana, oraz Stanisław Golonka dożywotniem ziędzieniem.** Zdawało się, że **na tem koniec.** Pieczara jednak, przed egzekucją dręczony widocznie wyrzutami sumienia, wydał jako dalszych swych wspólników **Antoniego Kubieńca i Jana Kubieńca, zaś Antoni Kubieniec wydał dalszego spólnika Jana Bogacza.** Wskutek tych zeznań aresztowano wspomniane osoby i wdrożono przeciwko nim śledztwo sądowe.

Dnia 7 bm. zasiedli oni na ławie oskarżonych przed Trybunałem tutejszego Sądu okręgowego jako sądu przysięgłych. Oskarżeni są to młodzi ludzie z okolicy Pewli Wielkiej. Oskarżeni Antoni i Jan Kubieńcy przyznali się do udzielenia pomocy Pieczarze przy dokonaniu rabunku, zaś oskarżony Bogacz przyznał się tylko do udzielenia pomocy w kradzieży. Słuchana m. in. w charakterze świadka wdowa po błp. Wulkanie zaprzeczyła, jakoby oskarżeni byli w krytycznej chwili pijani, twierdząc, iż wówczas mało pili. Dalszy świadek, Golonka, odsiadujący karę dożywotniego więzienia, odmówił zeznań, tłomacząc się zanikiem pamięci spowodu wysokiego wymiaru kary. Dla wezwania dalszych świadków odroczono dalszą rozprawę na 9 bm. W tymże dniu zapadł też, po werdykcie przysięgłych, wyrok skazujący **Antoniego Kubieńca na 11 lat, Jana Kubieńca na 7 lat i Jana Bogacza na 2 lat ciężkiego więzienia.**

—o-O-o—

Wybory w b. Kongresówce

Z początkiem marca mają zostać wydane rozporządzenia, rozpisujące wybory w miastach b. Kongresówki. Przedewszystkiem odbędą się wybory w miastach Zagłębia Dąbrowskiego. W samorządach większych, jak n. p. w Łodzi, wybory mają zostać zarządzone w drugiej połowie kwietnia.

Ekscesy antyżydowskie w Skierniewicach

W Skierniewicach w ub niedzielę o godz. 11 rano grupa obwiepolaków licząca przeszło 100 osób z herszterm stud. U. W. Br. Muszyńskim na czele, wyruszyła na miasto wznosząc okrzyki: „Precz z Żydami“, „Żydzi do Palestyny“, „Niech żyje Hitler“ itp.

Po drodze zaczepiali przechodniów żydowskich z których wielu poturbowali. Zdemolowali także mieszkanie pewnego biednego Żyda, a jego samego dotkliwie pobili.

Kres temu położyła policja, która aresztowała około 40 osób, w tem kilku Żydów.

Wieczorem zdarzały się jeszcze drobne utarczki, które szybko likwidowała policja. Po ulicach miasta krążyły patrole policyjne.

Najbogatszy wagon świata

Polskie władze kolejowe powiadomione zostały, iż w końcu b. m. przejeżdżać będzie przez Polskę jeden z najdroższych wagonów kolejowych świata. Z angielskiej fabryki wagonów wysłany zostaje przez Niemcy, Polskę i ZSRR. do Persji, wagon salonowy, zamówiony przez szacha perskiego, Rize Chana. Urządzenie tego wagonu salonowego kosztowało około 3 milj. zł. Wnętrze składa się z kilkunastu apartamentów. Ściany obite są jedwabiami, a podłogi wyłożone mahoniem. Salonka zaopatrzona jest we własną stację elektryczną, obsługującą kuchnię, łazienki i t. p.

Z powodu wichury runął komin fabryczny

W Pabjanicach runął onegdaj z powodu wichury 30-metrowy komin fabryki Działoszyńskiego przy ul. Piłsudskiego 20. Komin zwalił się na kotłownię, grzebiąc pod gruzami całe urządzenie kotłowni — wartości 100 000 zł. Ofiar w ludziach nie było.

Okropna śmierć ucznia w czasie wichury

Szalejąca wichura porywała przedwczoraj w Częstochowie przewody telefoniczne i elektryczne, oraz anteny radjowe, z których jedna, umieszczona na dachu domu w Alei 58, padła, zaczepiając jednym końcem o przewód elektryczny, drugim zaś zwisając na podwórze.

W pewnej chwili przez podwórze przechodził 13-letni uczeń, Eustachy Woźnicki, który, widząc zwisający drut i nie przeczuwając niebezpieczeństwa, chwycił go ręką. Krzyk, który się wydobył z ust chłopca był tak straszny, iż zaalarmował cały dom. Wszelki jednak ratunek okazał się bezowocny — chłopiec nie dawał najmniejszych oznak życia, a przybyły lekarz pogotowia mógł już jedynie skonstatować śmierć.

Straszna tragedja młodej dziewczyny

W Warszawie w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarła w podejrzanych okolicznościach 18-letnia córka właścicielki niewielkiej restauracji z Katowic Irena K. W wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez policję, ustalono, że młoda Katowiczanka padła ofiarą strasznej tragedji życiowej. Oto, spodziewając się rozwiązania, wyjechała w tajemnicy przed rodzicami do Warzawy. Tutaj w jednym z prywatnych zakładów położniczych powiła martwego potworka bez skóry. Położnica czuła się bardzo źle, a groźne następstwa zaniekoiły lekarzy. Wreszcie zdecydowano się usunąć pacjentkę z lecznicy, skąd przewieziono ją jeszcze tego samego wieczora do szpitala Dz. Jezus, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Jak donosi prasa warszawska, przeprowadzone w Warszawie i Katowicach dochodzenia wykazały, iż sprawcą nieszczęścia ma być jeden z adwokatów katowickich, który utrzymywał bliż ze stosunki z dziewczyną i wkońcu nawet nie zaopiekował się nią, pozwalając na wyjazd do Warszawy. Prawdopodobnie chodziło mu o utrzymanie tej nie miłej dla niego sprawy w tajemnicy.

Niebezpieczna miłość

Z Warszawy donoszą: Ciekawa sprawa Jadwigi Poletyłło, która oblała twarz kwasem solnym artyście teatrzyku „Mignon“, p. Stefanowi Matjas Ordędze, była przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego.

Jadwiga Poletyłło, zdradzająca cechy zwyrodnienia i obłąkania, zapałała jakąś dziwną miłością do artysty. Przez długi czas codziennie widzieć ją można było w pierwszych rzędach teatrzyku „Mignon“ na wszystkich przedstawieniach, w których występował p. Ordęga.

Gdy Ordęga nie reagował na zaloty dziewczyny, w sierpniu 1932 r. oblała go kwasem solnym w tramwaju nr. 24. Ordęga całkowicie stracił prawe oko, lewe zaś zostało poważnie uszkodzone. Sąd okręgowy skazał zwyrodniałą dziewczynę na 5 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny przychylił się do wniosku obrony i przesłał Poletyłło do zakładu dla umysłowo chorych, celem dokonania ekspertyzy. Do czasu wyniku ekspertyzy rozprawa uległa odroczeniu.

Potworne morderstwo

Potworne morderstwo dokonane zostało onegdaj na weselu w Suchowoli pow. Gródek Jagielloński. Na weselu u niejakiego Klimczaka bawił inwalida jednoręki Józef Gwizdała z Konopnicy, koło Zimnej Wody. W pewnym momencie doszło do bójki, w czasie której Gwizdała powalony został na ziemię przez uczestnika uczty weselnej, 21-letniego rolnika Michała Narcałę Z Suchowoli. Ten ostatni dobył noża, którym zadał niemogącemu się bronić inwalidzie 3 ciosy w gardło, poczem odciął mu głowę. O wypadku zawiadomiono natychmiast władze policyjne. Sprawcę aresztowano.

Śmiertelne kopnięcie w brzuch

Na zabawie Rodziny Policyjnej w Pobiedziska, (Poznańskie) zaszedł tragiczny wypadek zabójstwa posterunkowego P. P., Świgonia. W czasie wyprowadzania z sali Józefa Nowaka, który spowodu nadmiernego użycia alkoholu wszczął awanturę, poterunkowy Świgoń został tak silnie kopnięty przez awanturnika w brzuch, że nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Nowaka osadzono w areszcie.

Aresztowanie ukraińskiego adwokata w Samborze

Wielkie wrażenie wywołało w Samborze sensacyjne aresztowanie znanego ukraińskiego adwokata dra Wasyla Kicuły, b. przywódcy ukr. socjal.-radykalnej partji na terenie Samborszczyzny. Dr. Kicuła aresztowany został na polecenie sędziego Hahna za systematyczne, przez dłuższy czas popełniane sprzeniewierzenia i oszustwa, dokonywane na szkodę swoich klientów.

Charakterystycznem jest, że zjawiającego się z nakazem areszstowania posterunkowego usiłował dr. Kicuła, zabarykadowawszy się w swem mieszkaniu, nie wpuścić do wnętrza. Po trzydniowym areszcie został dr. Kicuła wypuszczony za kaucją, śledztwo jednak przeciwko niemu toczy się nadal i przynosi wciąż nowe rewelacyjne szczegóły.

Za kulisami firmy „Gdylond“...

W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się olbrzymi proces oszukańczej firmy „Gdylond“. Tło tej sprawy jest następujące:

Grupa aferzystów założyła bez kapitałów fikcyjną firmę i przyjmując na skład towary rozmaitych firm, zwłaszcza zagranicznych, aferzyści sprzedawali towary te za bezcen, a uzyskane w ten sposób setki tysięcy złotych przywłaszczyli sobie. Do odpowiedzialności pociągnięto założycieli firmy Weinbauma i Żylskiego oraz ich wspólników Szałasa, Skowronka i Samka.

Oszukańcza firma założona została jeszcze w r. 1929 w Gdyni. Jej pierwsi twórcy Juljan Mańkowski i Juljusz Weinbaum, mieli prowadzić eksport i import towarów. Mimo szeroko zakrojonego planu, firma nie rozwijała żadnej działalności, przyczem okazało się jeszcze, że kaucja hipoteczna, którą zarejestrowali jej twórcy, była fikcją a założyciele firmy nie mieli żadnych podstaw finansowych.

Mańkowski po krótkim czasie sprzedał swój udział pewnemu Francuzowi, którego Weinbaum chciał wciągnąć do malwersacyj. Francuz zorjentował się jednak szybko w sytuacji i sprzedał akcje Julzanowi Szpotowskiemu. Ten zaś odstąpił udziały Klaudjuszowi Żylskiemu z Katowic, oraz inspektorowi policji Ludwikowskiemu.

Weinbaum tymczasem szukał sposobów do zrealizowania wielkiej afery. W tym okresie dogorywała znana i posiadająca ogromne zaufanie w kraju i zagranicą firma ekspedycyjna „Endler i Messing“ egzystująca od r. 1872. Właściciel tej firmy Ryszard Jacobini spieniężył wszystkie objekty firmy a następnie postanowił również sprzedać... dobrą reputację firmy w postaci pozostałych bezwartościowych akcyj. Akcje te odkupiła firma „Gdylond“, która działając pod szyldem firmy

„Endler i Mesing“, zyskała odrazu zaufanie rozmaitych firm zagranicznych i otrzymawszy zamawiane towary, sprzedawała je, przywłaszczając sobie pieniądze. Proces potrwa około tygodnia.

Śledztwo w sprawie „lwowskiego Kürtena“

Jak ze Lwowa donoszą, toczy się w dalszym ciągu energiczne śledztwo w sprawie bestjalskiego morderstwa popełnionego przez kioskarza Hieronima Cybulskiego na osobie Szeffówny. Chodzi w pierwszym rzędzie o to, czy Cybulski otruł swą ofiarę przed jej poćwiartowaniem, czy też tylko upił. Z dotychczasowego przebiegu badań zdaje się wynikać, iż zbrodniarz upił swą ofiarę, a gdy pod wpływem alkoholu zasnęła, wówczas zabił ją siekierą. Cybulski chciałby w ten sposób stworzyć dla siebie okoliczność łagodzącą, bo w takim razie i on, wskutek wspólnej libacji, był pijany, a więc odpowiedzialność jego byłaby zmniejszona. W badaniach lekarskich śledztwa chodzi jeszcze o to, czy Cybulski ma, jak twierdzi, część szrapnelu w głowie. Prześwietlenie rentgenologiczne okazało, iż to twierdzenie zbrodniarza nie zgadza się z prawdą. Badania będą, zdaje się, zakończone z końcem bieżącego tygodnia, a prawdopodobieństwo zachodzi, iż Cybulski stanie przed sądem doraźnym. Nie jest to jednak jeszcze pewne.

Onegdaj, w poniedziałek, odbył się pogrzeb ofiary „lwowskiego Kürtena“. Władze bezpieczeństwa chcąc zapobiec „manifestacyjnemu“ udziałowi dziewcząt ulicznych w pogrzebie śp. Szeffówny, wyznaczyły w ostatniej chwili termin pogrzebu na godz. 8 rano. W ten sposób w pogrzebie wzięła tylko udział rodzina zamordowanej, oraz niewielka liczba dziewcząt, które zdołały dowiedzieć się o terminie pogrzebu. Złożyły one na grobie wspólnie zakupiony wieniec. Szeffówna była, jak się okazuje, katoliczką. W pierwszej chwili po morderstwie były pogłoski, iż jest Żydówką.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

W SPRAWIE PETYCJI REWIZJONISTYCZNEJ. W związku z akcją petycyjną rewizjonistów odbyło się w ub. środę w sali bielskiej Gminy Żydowskiej zebranie publiczne, zwołane przez bielskich rewizjonistów, na którem przemawiał p. **Dr. Schächter** z Krakowa. W sprawie tej postanowiła rada partyjna org. sjon. „Haszachar“ uchwałę, zwrócić się do społeczeństwa żydowskiego w Bielsku-Białej a zwłaszcza do sjonistów, aby stanowczo odmówili podpisania petycji, gdyż chodzi tu o otwarte złamanie dyscypliny sjonistycznej. Z podobnym apelem zwróciła się do społeczeństwa Sjon. Soc. Partja „Hitachduth“ w Bielsku.

ZWIĄZEK ZAWODOWY ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH. Z inicjatywy „Hitachduth“ odbyło się zebranie robotników żydowskich celem założenia związku zawodowego. Zebranie zagaił tow. Zins; po obszernym referacie tow. Mandelbauma rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono założyć w Bielsku-Białej związek zawodowy żydowskich robotników i pracowników fizycznych. Około 50 osób o różnej przynależności partyjnej zgłosiło natychmiast swój akces do nowozałożonego związku, który ukonstytuował się jako sekcja S. S. P. „Hitachdutu“. Do tymczasowego zarządu wybrano tow. Jakubowicza, Borgera i Reifena. Nowy związek już przystąpił do szeroko zakrojonej pracy organizacyjnej.

WALNE ZEBRANIE STOW. SAMODZIELNYCH RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH W BIELSKU BIAŁEJ odbyło się przed kilku dniami przy bardzo licznym udziale członków. Na wstępie uchwalono jednogłośnie wybrać członkiem honorowym zasłużonego członka wydziału, p. W. Fleissiga, który ostatnio z powodu ciężkiej choroby musiał przerwać swą pracę w organizacji. Sprawozdanie z ub. roku działalności złożył długoletni prezes Stow. p. Maurycy Popiół. M. in. założono specjalną kasę samopomocową, która udzieliła potrzebującym członkom pożyczek na łączną sumę 4.000 zł. Kasa pogrzebowa wypłaciła 400 zł. wsparć. Ponadto bezpośrednio z kasy stow. udzielono 4500 zł. pożyczek dla członków. Szczegółowe sprawozdanie kasowe złożył p. Józef Tyras, sprawozdanie kasy samopomocowej pp. Jakób Seifter i Henryk Gerad, poczem przystąpiono do wyborów. Na przewodniczącego wybrano przez aklamację ponownie p. Maurycego Popioła, na wiceprezesa p. Jakóba Pasternaka, do wydziału ponadto wchodzą pp. Gustaw Baran, Maks Gerad, Józef Tyras, Berek Izydor, Edmund Mund, Artur Markowicz, Ignacy Mühlrad i Bernard Marienstrauss.

BLP. WOLF FLEISSIG. W sobotę zmarł w Bielsku po dłuższej chorobie p. Wolf Fleissig, mistrz stolarski, przeżywszy lat 58. Zmarły od szeregu lat był członkiem wydziału Stow. Żyd. Rzemieślników, które go dopiero w ub. tygodniu na walnem zebraniu w uznaniu jego zasług dookoła Stowarzyszenia, wybrało na członka honorowego. Błp. Fleissig był wiernym sjonistą i w roku 1931 został wybrany z listy żydowskich rzemieślników do wydziału bielskiej Gminy Żydowskiej. Cześć Jego pamięci!

STRASZNY CZYN ZROZPACZONEJ KOBIETY. Małżeństwo Tatarów w Białej-Lipnik żyły od dłuższego czasu w niesnaskach rodzinnych, które doprowadzały często do burzliwych scen, podczas których mąż bił żonę w sposób nielitościwy. Onegdaj, gdy znów doszło do takiej sceny, doprowadzona do szaleństwa kobieta oblała męża wrzącą wodą, bijąc go przytem laską po głowie. Sąsiedzi zawezwali pogotowie ratunkowe, które przewiozło Tatara do szpitala, gdzie stwierdzono, że zrozpaczona kobieta wybiła mu laską oczy, tak że utracił wzrok na zawsze. Policja zajęła się tą sprawą.

ZE SPORTU. Wielki sukces uzyskał onegdaj podczas polskich mistrzostw narciarskich w Zakopanem Bielszczanin Hans Schenker z tut. „Wintersportclub“, uzyskując w slalomie 9-te, w biegu zjazdowym zaś drugie miejsce, bijąc tem najlepszych polskich narciarzy. Po raz trzeci odbyły się onegdaj na Klimczoku międzyklubowe zawody narciarskie Bielska-Białej o puhar przechodni, ufundowany przez dowódcę 21 dywizji górskiej, oraz starostów i burmistrzów Bielska-Białej. Puhar zdobył po raz trzeci, a więc definitywnie, członek „Wintersportclubu“ Leopold Gajduszek.

ZE SPORTU

Zakończenie mistrzostw narciarskich Polski

W ostatnim dniu XV jubileuszowych mistrzostw narciarskich Polski rozegrano bieg na 50 km, który zakończył się zwycięstwem zawodników czeskich. Pierwsze miejsce zdobył Musil w czasie 3.34.25 2) mż. Novak 3.42.59, 3) Karpiel (Polska) 3.43.23, 4) Motyka Zdzisław (Polska) 3.46.10. Były mistrz olimpijski z r. 1924 Lappalainer (Findlandja) zajął 6 miejsce. Zaznaczyć należy, iż liczy on obecnie 38 lat. Tak więc wszystkie biegi zakończyły się porażką zawodników polskich, którzy jednak podkreślili swą wyższość nad Czechosłowacją i Jugosławją w skokach.

W trójmeczu międzyzwiązkowym Czechosłowacja—Jugosławja—Polska rozgrywanym równocześnie z mistrzostwami, w którego skład wchodziła sztafeta 4×10 km bieg 18 km kombinacja alpejska i norweska oraz konkurs skoków otwarty — zwyciężyła Czechosłowacja z notą 1323.755 pkt przed Polską 1318,375 pkt. i Jugosławją 1108.185 pkt.

Trójmecz ten mimo wyższości narciarzy polskich (punktowano średnią wyniku czterech narciarzy) zakończył się naszą porażką wskutek kontuzji Wł. Czecha w slalomie oraz kilku upadków w konkursie skoków.

Narciarze żydowscy z całej Polski

wezmą udział w zawodach jubileuszowych Makkabi krakowskiej

Zapowiedź ogólno-żydowskich zawodów narciarskich, organizowanych przez Makkabi krakowską z okazji jubileuszu 25-lecia, wywołała duże zainteresowanie w kołach sportowych. Impreza, która odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Krynicy, będzie generalnym przeglądem naszego dorobku w tej dziedzinie.

W szeregu konkurencyj, rozgrywanych o mistrzostwo Związku „Makkabi“ w Polsce wzgl. mistrzostwo „Makkabi“ krakowskiej, wezmą udział nasi czołowi zawodnicy i zawodniczki. Jakkolwiek lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta, to jednak dotychczas wpłynęły już zgłoszenia wszystkich prawie że klubów żydowskich, które w tej dziedzinie mają coś do powiedzenia.

A więc w pierwszym rzędzie należy wymienić silny **zespół zakopiański,** który przybywa w najlepszym składzie. **Zakopiańczycy są faworytami w biegu sztafetowym 5×10 km., gdzie wystąpią z mistrzem Makkabiady Warenhauptem. Świetna Schwarzbardtówna** napotka na **groźną konkurencję ze strony kryniczanki Enkerówny,** która jest w doskonałej formie i **na własnym gruncie może wygrać pojedynek.**

Wśród zgłoszonych widzimy dalej **zespół** biegaczy z nowego Targu, silną grupę **krynicką,** zawodników i zawodniczki z **Makkabi bielskiej,** która ma za sobą szereg zwycięstw na ostatnich imprezach, kluby **Andrychowa, Żywca i t. d.** Zgłoszenie klubów **lwowskich,** które przyrzekły **swój** współudział, spodziewane jest w ciągu dnia dzisiejszego. Gospodarze, tj. **Makkabi-Kraków,** wystąpią z najliczniejszym zespołem, w którym nie brak ani jednego z pośród czołowych zawodników. Ciekawie przedstawiać się będzie **debjut Freiwaldówny w biegu 8 km.** Znana lekkoatletka, znajdująca się obecnie w doskonałej formie, może nam tutaj zgotować niespodziankę.

Zainteresowanie zawodami kryniecklemi jest olbrzymie. Organizatorzy otrzymują **liczne zgłoszenia wycieczek krakowskich i prowincjonalnych,** które **wyjeżdżają na zawody** te do Krynicy.

—o O o—

TENISOWE MISTRZOSTWO FRANCJI na krytych kortach zdobył Merlin bijąc w 5 setach Pereta, który wyeliminował uprzednio pogromcę Borotry — Schroedera (Szwecja). Finał pań wygrała **Rosambert przed Kleinadel,** finał dubla panów **Borotra — Boussus,** a finał mixta **Borotra—Rosambert.**

SATOH I NUNOI, dwaj czołowi tenisiści Japonji, nie będą w r. b. grać o Puhar Davisa, co zupełnie zmienić może wynik walk w strefie europejskiej.

3.300 ZAWODNIKÓW zgromadził na starcie wielki bieg uliczny w San Paulo (Płd. Ameryka). Zwyciężył z łatwością mistrz Brazylji Gomes.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE O PUHAR AUSTRJI przyniosły dotychczas następujące rezultaty: Vienna—Hakoah 1:0 (1:0), FCW—Donau 3:2 (1:1), WAC—Libertas 6:3 (6:1), FAC—Wacker 2:1 (2:0), Admira — Favoriten 13:1 (9:0), Sportklub—Pocztowcy 8:2 (5:1), Rapid — Astorja (8:1 (8:1). Pozostały już w konkurencji same kluby I-ej Ligi zawodowej.

ARSENAL oddał prowadzenie w tabeli I-ej ligi angielskiej Derby Counthy, który wyprzedził go o 2 pkt. Co gorsze, nawet Hunddersfield ma równość punktów z długotrwałym leaderem.

DEN OUDEN świetna pływaczka holenderska ustanowiła nowy rekord świata na 100 yardów stylem dowolnym w czasie 59,8 sek. Poprzedni rekord należał do Amerykanki Madison.

MISTRZOSTWO WĘGIER W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE zdobył Hidveghy, wygrywając trzy dystanse: 1.500 mtr. 2:31.1, 5.000 mtr — 9:10.8, 10.000 mtr. 19:09,1. Dawny mistrz Widner, zadowolić się musiał jedynie zwycięstwem na 500 mtr. w czasie 45.2.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE SZWAJCARJI, rozegrane w Undermatt dały następ. wyniki: Bieg zjazdowy ponad 7 klm panowie: **1) D. Zogg 3:36,4,** panie: **1) N. Zogg 5:03,3.** Bieg 17 klm. w czasie 1:24,30 i kombinacje wygrał **Julen.** W konkursie skoków zwyciężył Norweg Hoff, osiągając 51 i 55 mtr., w slalomie pań — Nini Zogg.

NOWY REKORD ŚWIATOWY PAŃ w jeździe szybkiej na lodzie ustanowiła Norweżka Blikken. Na zawodach w Horten przebyła ona 1000 mtr. w czasie 1:45.9. Dawny rekord należał do Austrjaczki Landbeck 1:48,5.

NA MISTRZOSTWACH ŁYŻWIARSKICH PÓŁNOCNEJ AMERYKI triumfował olimpijczyk Eddie Schoeder, wygrywając trzy dystanse: 3/4 mili 2:16,6, 1 milę 2:57,3 i 2 m. 5:33,4.

Największy tunel podwodny w Europie



Końcowe prace przy budowie tunelu pod kanałem Mersey, pomiędzy Liverpoolem i Birkenhead w Anglji. Tunel, długości 5 i pół kilometrów ma by wykończony w bieżącym roku i uroczyście otwarty przez króla angielskiego.

Hitler = wojna

Morgenthau o międzynarodowej sytuacji politycznej

Pod tym tytułem ogłasza amerykański sekretarz stanu dla spraw finansowych Henry Morgenthau artykuł w miesięczniku „Le mois“. Artykuł ten zasługuje na baczną uwagę, ponieważ Morgenthau jest jednym z najbardziej znanych polityków amerykańskich i jako członek gabinetu Roosevelta wypowiada też miarodajną opinję Ameryki.

„Jak długo“, czytamy w tym artykule, „istniała nadzieja, że Francja i Niemcy dojdą do porozumienia, istniała też nadzieja, że uda się zażegnać wojnę w Europie. Rząd Hitlera rozprószył tę nadzieję. Hitler stworzył na kontynencie sytuację analogiczną do sytuacji z 1913 roku“.

Morgenthau daje następnie statystykę sił zbrojnych Francji i jej sprzymierzeńców, by sformułować pytanie: „Czy wobec tych niesłychanych środków wojna między Francją a Niemcami jest możliwa? Jest nietylko możliwą lecz prawdopodobną, ponieważ Hitler doszedł do władzy tylko dzięki obietnicom, których musi dotrzymać. Jeszcze niedawno oświadczył, że Niemcy wygrały wojnę, bo same jedne zdołały się oprzeć całemu światu. — Hitler obiecał zniszczyć Żydów, odebrać stracone prowincje Polsce wyrwać terytorja i z powrotem zdobyć kolonje dla Niemiec. Pierwszej obietnicy Hitler dotrzymał. Zniszczył prawie zupełnie niemieckich Żydów. Zademonstrował w ten sposób swą politykę „żelaza i krwi“. Zademonstrował pozatem, że cały lud niemiecki zasmakował w okrucieństwie, które przed kilku laty przypisywaliśmy tylko klasie junkrów.

Wkrótce Hitler będzie musiał dotrzymać i innych obietnic. Mam dostateczne powody do mniemania, że Niemcy nie są ani tak rozbrojone, ani pozbawione przygotowań do nowej wojny. Napewno brak im ciężkiej artylerji, ale posiadają podostatkiem lekkiej artylerji. Mają też nową broń, której kule przebijają najbardziej opancerzone tanki. Jestem zdania, że my nawet nie wiemy, jakie możliwości wojenne Niemcy posiadają. Obecnie studjują w Niemczech pociski rakietowe, które swym zasięgiem daleko w tyle pozostawiają pociski „grubej Berty“ (75 km). Niemcy posiadają najlepszą flotę handlową, którą w krótkim czasie przemienić można na flotę wojenną. Jestem też pewny, że Niemcom nie zabraknie surowców, zebrano bowiem wielkie zapasy.

Wojna europejska, która wydaje nam się nieuchronną, może wybuchnąć w każdym punkcie. Nieuchronny jest też udział Anglji w tym konflikcie. Jest rzeczą notoryczną, że Niemcy chcą zabezpieczyć Ren co oznacza aneksję Belgji. A do tego nie dopuści Anglja.“

Z ESTRADY.

Wieczór tańca Dusi Bürstenbinderówny

Przy szczelnie wypełnionej sali teatru „Bagatela“, odbył się onegdaj wieczór tańca prof. Żydowskiej Szkoły Muzycznej, p Dusi Bürstenbinderówny, wraz z całym zespołem. P. Bürstenbinderówna tym razem wykazała zdumiewające wprost postępy, jako kierowniczka baletu, i jako świetna tancerka.

Na program wieczoru, złożyły się oprócz dawnych, liczne nowe, udane kompozycje, tak solowe, jak i zbiorowe, które w doskonałem wykonaniu Bürstenbinderówny i jej uczenic, spotkały się z dużym aplauzem licznie zgromadzonej publiczności.

Z rzeczy nowych, zasługuje na szczególne wyróżnienie bardzo silny, pełen wyrazu i ekspresji, taniec zespołowy „Lynch“, w którym na pierwszy plan wysunęła się znakomita maska murzyna, w wykonaniu Bürstenbinderówny, pełen wdzięku mimiczny „Mazurok“, oraz „Au Village“, doskonały w ujęciu „Taniec wschodni“ i budząca wesołość na sali, z werwą i humorem od tańczona „Polka komiczna“.

W dwóch numerach solowych, wystąpiła D. Bürstenbinderówna, a to: w wyrazistym tańcu „Modlitwa i taniec w świątyni“, oraz w doskonałym „Tańcu chasydzkim“, który wykazał wybitne zdolności Bürstenbinderówny, do utworów charakterystycznych. Oba numery spotkały się z gorącem uznaniem publiczności.

Akompanjowała bardzo dobrze p. E. Ringlówna.

Warto jeszcze z uznaniem podkreślić, że czysty dochód z wieczoru, przeznaczony został na dożywianie i odzież dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

M. H.

BARUCH 28)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

W Santander, które Pam wydało się za smutne, pozostali tylko jedną noc i pojechali do Burgos. Rafał objął rolę przewodnika w katedrze, której zewnętrzny wygląd nieco nierówny, nie zdradzał wcale surowej i majestatycznej harmonji wnętrza.

— Chodź tędy, Pam. Popatrz na szkatułkę Cyda...

Pam zbliżyła się, podnosząc głowę.

— Dlaczego ją zawiesili? Co za dziwny pomysł!

— Pokażę ci w bibljotece zakrystji metrykę ślubu Cyda z Chimeną...

— Ach!... — powiedziała bez zapału Pam.

Spojrzał na nią z uśmiechem.

— Zdaje się, że cię to wcale tak nie zajmuje?

— Przyznam ci się, że nie... Więc tu się Cyd ożenił?

Ton, jakim zadała to pytanie, uderzył go.

— Zaczynam przypuszczać, że nie czytałaś wcale „Cyda“?

— Jeśli to jest wielki grzech, to korzystam z tego, że jesteśmy w katedrze, by ci się zeń wyspowiadać.

— Jakto, nigdy nie czytałaś „Cyda“?

— Nie! Nie patrz na mnie takiemi przerażonemi oczyma. Nie unoś się. Wiem, że jest to jedno z największych arcydzieł literatury francuskiej, napisane przez Racine‘a... Cóż jeszcze? Acha... prawda... nie przez Racine‘a, lecz Corneille‘a... Zechciej zrozumieć, Rafciu, że u nas w szkole „Cyd“ nie był taki ważny. A potem, gdy przyjechałam do Francji, nie można było doprawdy uważać „Cyda“ za ostatnią nowość sezonu.

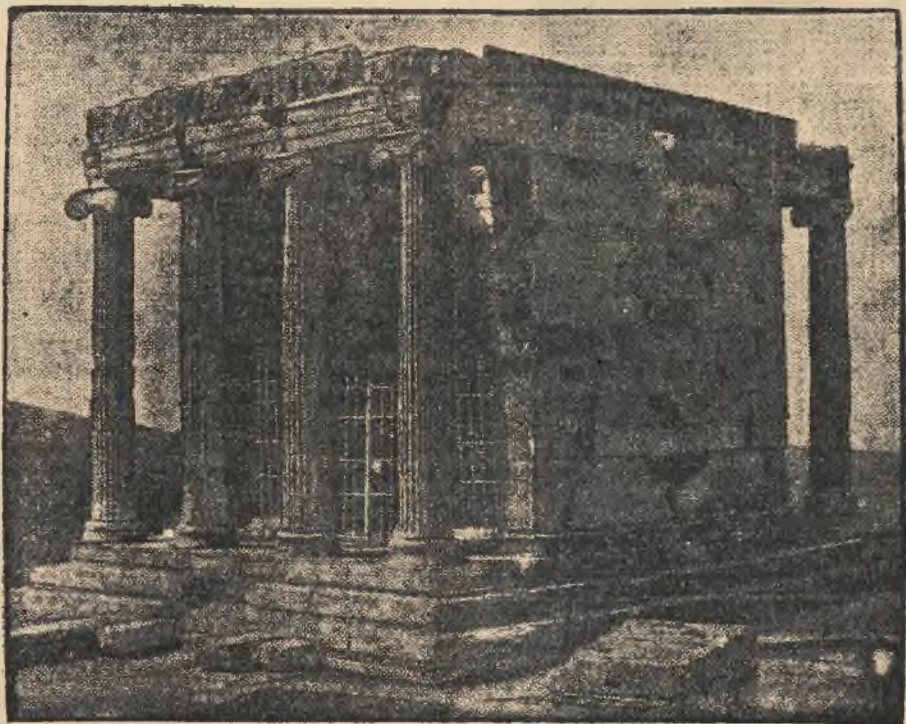
— Oczywiście — przyznał z uśmiechem Rafał, lecz aż do wieczora nie mógł się pozbyć niemiłego wrażenia i jakiegoś nieokreślonego smutku. Dlatego, że Pam nie czytała Corneille‘a ani Racine‘a, rozmyślał o tem, jak odmienne było ich dzieciństwo i że ona jako mała dziewczynka słuchała innych bajek, aniżeli on, zasypiała przy dźwiękach innych kołysanek...

Nazajutrz w drodze z Burgos do Valladolid, Pam skarżyła się na upał i kurz. Chciał ją rozerwać i zaczął opowiadać o polichromji, którą zobaczą w miejskiem muzeum, wyjaśniając jej z całym zapałem swego podziwu, o ile czystszy jest ich potężny mistycyzm, czerpiący swą siłę li tylko z wiary, od mistycyzmu greckiego, pozostającego już pod wpływem głębokiego intelektualizmu, pozęści obcemu narodowemu duchowi hiszpańskiemu. Pam siedziała jednak niezadowolona w swym kącie.

Kilka godzin później miał sposobność zilustrować swe teorje na przykładach wobec posągów z drzewa, wielkości człowieka, które przedstawiały sceny Męki Pańskiej i w dniu świąt były obwożone po mieście na wózkach, uczestnicząc w powolnej procesji, a następnie w małej kaplicy, gdzie dozorca muzeum odsunął firanki, przysłaniające krucyfiks Hernandez‘a.

— Spojrz! — szepnął Rafał, wzruszony widokiem Chrystusa, który wywarł na nim zeszłego roku tak wielkie wrażenie i szczęśliwy, że może go pokazać Pam. Przewodnik przesuwał elektryczną lampkę na długim sznurze, by oświetlić lepiej naprężone pod żółtą, przeźroczystą skórą

Ruina świątyni Nike



Według opinji rzeczoznawców, świątynia Nike na Akropolu w Atenach, znajduje się w przededniu kompletnego rozsypania. Remont cennego zabytku kosztowałby conajmniej 2 miljony drachm.

NA MARGINESIE.

Kobieta musi znowu walczyć o swe równouprawnienie

Kino jest barometrem społeczeństwa, popularne bowiem obrazy filmowe pozwalają nam odcyfrować zmiany, zachodzące w strukturze społeczeństwa. Weźmy naprzykład obraz, wyświetlany obecnie przez kino „Atlantic“, ze Sylwją Sydney w głównej roli. Obraz ten jest przeróbką filmową głośnej powieści sławnego pisarza amerykańskiego Dreisera p. t. „Jennie Gerhardt“. Nie chodzi mi tu teraz o walory artystyczne tego obrazu, ale chciałbym na marginesie tego obrazu wskazać na zmianę stanowiska i roli kobiety. Sylwja Sydney we wzruszający sposób, bez żadnego efekciarstwa, odtwarza niedolę kobiety kochającej, która dobrowolnie degraduje siebie do roli tylko pocieszycielki mężczyzny. Zjawia się wtedy, kiedy kochany mężczyzna jej potrzebuje, a odchodzi, kiedy staje mu się niewygodna. Jest bierna w swej olbrzymiej, wypełniającej całą jej duszę miłości i ani razu nie zdobywa się na śmiały głos protestu, na bunt wewnętrzny nawet wtedy nie, kiedy mężczyzna, kierując się najprymitywniejszym egoizmem męskim, znieważa w niej człowieka.

Gdy się przypatrujemy tej pełnej prostoty grze wielkiej artystki filmowej, wciąż pytamy, czy naprawdę tak wielkie nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości w życiu kobiety współczesnej. Pamiętamy jeszcze czasy, kiedy kobieta walczyła o swe prawo do samodzielnego życia, kiedy chciała być przedewszystkiem towarzyszką mężczyzny, a potem dopiero jego żoną czy kochanką. Dziś kobieta formalnie wywalczyła sobie równouprawnienie, ale nagle skonstatować musi, iż równouprawnienie to staje się powoli fikcją. Hitleryzm był tem uderzeniem obuchem w głowę kobiety współczesnej, bo hitleryzm proklamował nietylko hasło: „Kobieta niemiecka nie pudruje się ani nie karminuje swych ust!“, ale wepchnął ją z powrotem do kuchni i uczynił z niej tylko maszynę do rodzenia dzieci. Filozof wojującego hitleryzmu, Ernest Bergmann, poświęcił niedawno samemu „Führerowi“ dzieło, w którem atakuje małżeństwo monogamiczne jako instytucję wrogą rasie germańskiej i na miejsce tego małżeństwa chce wprowadzić system, w którym rasowy Germanin staje się niejako ogierem, a rasowa Niemka tylko klaczą rozpłodową. Eugenika jest tak obecnie modna w Niemczech, w których nikt nie dostrzega, że t. zw. uszlachetnienie rasy staje się powoli tylko policzkiem, wymierzonym godności człowieka. Kobieta w Niemczech wywalczyła sobie bardzo poważne stanowisko, a niektóre z kobiet odegrały dużą rolę w kształtowaniu kultury niemieckiej, wnosząc do niej element przedewszystkiem współczucia i najszlachetniejszego humanizmu. Mężczyzna zna tylko surowy rygor prawa i nie potrafi indywidualizować, a rolę czynnika indywidualizującego spełniała aż do hitleryzmu w Niemczech tylko kobieta.

Wtem kobieta znalazła się nagle w Niemczech — obok Żyda — w obozie najbardziej pokrzywdzonych. Ruguje się ją ze wszelkich placówek, odbiera się jej pracę, a nawet czyni się z niej tylko narzędzie, uległe zupełnie woli mężczyzny. Hitleryzm jest niebezpiecznym tak dla Żydów, jak i dla kobiety, nietylko przez to, że odebrał półmiljonowemu żydostwu niemieckiemu i kobiecie niemieckiej prawo do swobodnego życia, ale jego niebezpieczeństwo tkwi głównie w jego zaraźliwości. Wszędzie reakcja podnosi głowę i zaczyna naśladować hitleryzm. Barbarzyństwo jest bardziej zaraźliwe od wysokiej kultury, którą nabywać można tylko twardym wysiłkiem woli, a o wiele łatwiej zostać barbarzyńcą, niż człowiekiem kulturalnym.

Pierwsza zrozumiała niebezpieczeństwo kobieta angielska, która przypomniała sobie tradycje homeryckich zapasów sufrażystek i wypowiedziała wojnę barbarzyńskiemu hitleryzmowi. Obraz jednak ze Sylwją Sydney daje dużo do myślenia, jest bowiem transparentem, oświetlającym nasze zmęczenie kulturalne. Można użyć terminu, ukutego przez Freuda, mówiąc o „Unbehagen an der Kultur“, a to uczucie niezadowolenia pcha człowieka po linji najmniejszego oporu. Kobieta, mimo uzyskanego równouprawnienia, jest istotą słabszą, dlatego — obok Żyda, jako istoty zupełnie bezbronnej — najboleśniej odczuła twardą pięść nadchodzącego barbarzyństwa.

Moassi.

---

muskuły i krwawe rany, których realizm podkreślał w tragiczny sposób nadludzki wyraz spojrzenia.

— Chodźmy stąd! — rzekła Pam. — To okropne!

Gdy wyszli na ulicę i stanęli naprzeciw białej ściany, która zdawała się przyciągać swą bielą całe słońce, wyjaśniła:

— Nie mogłam już patrzeć na tego Chrystusa... Jest dla mnie zanadto katolicki, za hiszpański...

Po krótkiem milczeniu dodała zamyślona:

— Nasz jest zupełnie inny.

Rafał zmienił temat rozmowy.

Wieczorem, po późnym obiedzie, poszli się przejść po mieście.

Doszedłszy do Plaza Mayor, usiedli w kawiarni, ukryci za niskiemi, okrągłemi arkadami, obok skromnego sklepu z szyldem: „Mody Paryskie“.

Oficerowie szkoły artylerji dawali sobie w pobliżu nich czyścić lakierki — prawdopodobnie piąty raz od rana — i popijali zielone i żółte napoje, chrupiąc duże oliwki, nadziane śledziowatemi rybkami. Na placu kręciła się prawie ciągle cała dzieciarnia, a hałas licznych głosów łączył się w głuchy pomruk, przerywany od czasu do czasu śmiechem tak rytmicznym, jak klaskanie kastaniet.

— Och Rafciu! — zawołała Pam. — Obejrzyj się!

Odwrócił się, zdziwiony tym entuzjastycznym tonem. Za nimi na prawo, w stronie uniwersytetu, ponad ciemnemi dachami domów, wznosiła się wieża kościelna, z olbrzymim, białym posągiem Chrystusa, który jedną ręką opierał się na krucyfiksie, a drugą wyciągał naprzód W świetle reflektorów, które nadają najskromniejszemu pomnikowi fantastyczno-mityczny wygląd, płomienna statua odcinała się tak dziwnie od cokołu, że zdawała się unosić na granatowem niebie ponad kopułę, tonącą w ciemności...

Rafał wzruszył ramionami.

— I to ci się podoba!

— Ależ to wzniosłe!

Uśmiechnął się ironicznie.

— Oświetl temi samemi reflektorami nowojorski posąg Wolności, a przekonasz się, że dzięki swym rozmiarom będzie jeszcze bardziej wzniosły od tego Chrystusa.

W oczach Pam zjawił się złośliwy błysk.

— Ty nie możesz tego zrozumieć, Rafciu! Ten Chrystus, na którego teraz patrzę, jest dla mnie prawdziwym symbolem mej religji... Jest surowy, prosty i dobry. Spojrz, jak promienieje nad nami, pogrążonymi w ciemnościach.

— Jeśli dobrze zrozumiałem, twierdzisz, że nie jestem w stanie zrozumieć piękna Chrystusa? Zdaje mi się jednak, że jeszcze dziś popołudniu potrafiłem ocenić piękno Chrystusa Hernandez'a.

— Ależ to zupełnie jasne, Rafciu. Zawsze będziesz inaczej patrzał na Chrystusa, niż ja... Ażeby pojąć to wszystko, co on wyobraża, trzeba posiadać wiarę. W krucyfiksie Hernandeza widziałeś przedewszystkiem pierwiastek artystyczny, a nawet narodowy. Szukałeś w nim wyrazu hiszpańskiej sztuki i to odpowiadającej twym wyobrażeniom... Odwrócił głowę, przejęty takim smutkiem, że aż Pam go zauważyła.

— Dość tego, Rafciu! Wracajmy do hotelu! Niema sensu sprzeczać się o tych dwu Chrystusów. Mnie się podoba jeden, a tobie drugi. Mniejsza z tem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

LUTY

14

ŚRODA

Wschód słońca 6 m. 38

Zachód słońca 16 m. 40

29 Szebat 5694

Walka o zniżkę komornego

Jak donosiliśmy, projektuje się zwołanie do Warszawy kongresu związków lokatorskich z całej Polski. Paląca kwestja wysokiego komornego obchodzi całą Polskę.

Ilość bezdomnych w całej Polsce wzrasta z dnia na dzień. Jedynie odpowiednie przystosowanie komornego do zarobków może uratować sytuację.

Ostatnie posunięcia Ministerstwa Skarbu w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości w znacznym stopniu ułatwiają akcję o potanienie komornego.

Wyrok w procesie komunistyczno-szpiegowskim

(rg) W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie komunistyczno-szpiegowskim, jaki toczył się przed krakowskim sądem przysięgłych od dnia 8 stycznia b. r. — W poniedziałek o godz. 1 w nocy zakończyły się przemówienia obrony, poczem przysięgli udali się na naradę. Werdykt ławy przysięgłych ogłoszony został wczoraj o godz. 5-ej rano.

Rozprawa została przerwana do godz. 9 przedpołudniem, poczem trybunał udał się na naradę. O godz. 1.30 w południe nastąpiło ogłoszenie wyroku. Wyrok ogłoszony został na rozprawie jawnej, podczas gdy cała rozprawa — jak to już donosiliśmy — toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych zostali zasądzeni: Roman Śliwa (lat 30), robotnik, na 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10, Perla Spieglówna f. Rottenberg (lat 29), mundantka adwokacka, na 11 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10. Nuchym Abusz Held (lat 27), student praw U. J., na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10, Oskar Karliner (lat 27), student U. J., na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 6, Jakób Friedländer (lat 26), mgr. praw, na 4 lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 4, Józef Kusaj (lat 29), szewc, na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10, Pinkas Huppert (lat 26), ślusarz, na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 2.

Wszyscy wymienieni zostali zasądzeni za komunizm, a uniewinnieni od zarzutu szpiegostwa. Jedynie Spieglówna została zasądzona za komunizm i szpiegostwo. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

Natomiast uniewinnieni zostali Szame Hanel (lat 31), student praw U. J., Cyla Hanelowa (lat 23) bez zajęcia. Marek Stoch (lat 26), student praw U. J. Herman Birn (lat 26) student praw U. J. i Herman Linhard (lat 27), palacz maszynowy. Wymienieni zostali natychmiast wypuszczeni z aresztu śledczego, w którym przebywali 20 miesięcy. Z pośród dalszych oskarżonych — jak już donieśliśmy — na wniosek prokuratora umorzono sprawę Michała Mirka i Chaskla Sandbanga, sprawę zaś Leiba Deutscha skierowano celem uzupełnienia śledztwa do władz sądowych.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Sądu dr Krupiński, wotowali so. dr. Traczewski i so. dr. Janicki. Bronili adwokaci dr. Aleksandrowicz, dr. Arnold, dr. Brem. dr. Bross, dr. Ettinger, dr. Schönwetter i dr. Schuldenfrei.

Oskarżony ukląkł na sali sądowej

(rg) Sprawa jakich wiele, toczyła się w sądzie krakowskim. Na ławie oskarżonych zasiadał rolnik zpod Wiśnicza, Stanisław Płachta. Od szeregu lat żył w niezgodzie z sąsiadem swym Walentym Wilkiem. Najmniejsza drobnostka powodowała ostre zatargi.

W dniu 10 lipca ub. roku doszło do katastrofy. Płachta uderzył Wilka motyką w głowę, tak, iż ten zmarł na drugi dzień. Wczoraj Płachta oskarżony był o zabójstwo.

Oskarżony po przemówieniu obrońcy wyszedł na środek sali i ukląkł przed stołem sędziowskim prosząc o łagodny wyrok. Trybunał pod przewodnictwem so. dr. Ostręgi zasądził go na dwa lata więzienia.

Lutowa kadencja przysięgłych

(rg) W sądzie krakowskim rozpoczyna się dzisiaj lutowa kadencja przysięgłych. Pierwsza rozprawa odbędzie się przeciw Leonowi Jedynakowi o zbrodnię rabunku.

—o§o—

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś we środę nają dyżur — w nocy: dr. Fiala, Topolowa 40, dr. Glasner, św. Sebastjana 3, tel. 119-04, dr. Hirschtal Marja, Legjonów 4, dr. Walewski, Łobzowska 27, tel. 155-50.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Brodzińskiego 1.

— **NA FUNDUSZ BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO.** Z inicjatywy p. prez. m. dra Kaplickiego, wydał Zarząd miejski piękny odczyt gen. Wieniawy- Długoszowskiego pt. „Wzruszenia krakowskie" wygłoszony swego czasu w Warszawie z okazji święta Kawalerji polskiej Książka zawiera 16 stron i 18 ilustracyj rotograwjurowych, a przedstawiających sceny odbierania defilady ułańskiej przez p. Marszałka Piłsudskiego na Błoniach krakowskich w dniu 6 października 1933. Publikacja, stanowiąca przepiękny okaz bibljofilski kosztuje tylko zł 2.50 i jest do nabycia w Głównej Kasie miejskiej, w dzienniku podawczym Zarządu miejskiego i w Wydziale IV., oraz w Muzeum Narodowem w Sukiennicach. Uprasza się wszystkich, którzy złożyli najmniej zł 50 na fundusz budowy Muzeum Narodowego, by uwiecznili swe nazwiska w złotej księdze pamiątkowej znajdującej się w sekretarjacie Komitetu Budowy Muzeum Narodowego przy Zarządzie miejskim Nr. pokoju 25, II. p. Wpisywać się można wyłącznie w godzinach od 12—13-tej.

— **Z CYKLU WYKŁADÓW ŻYD. SZKOŁY HANDLOWEJ.** Dziś we środę wygłosi p. adw. dr. I. Mahler odczyt n. t. „Podatek dochodowy" cz. II., w lokalu szkoły, przy ul. Mikołajskiej 9, II p. o godz. 8 wiecz. Wstęp wolny — po odczycie dyskusja.

— **L. O. P. P.** Dnia 28 bm. o g. 6 wiecz. odbędzie się w Sali Portretowej Ratusza Walne Zgromadzenie Obwodu Miejskiego LOPP. w Krakowie Na porządku dziennym sprawozdania, wybór Zarządu i delegatów na walne zgromadzenie Okręgu Krakowskiego LOPP.

— **KURSY ZAWODOWE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że wpisy na kursy: bieliźniarski, rękawiczniczy (wyrób ręcznych rękawiczek skórk.) krawieczyzny (kroju i szycia dla początkujących, kuśnierski, krawiecki, kroju damskiego i męskiego), trykotarstwa ręcznego i maszynowego, przyjmuje się do 17 bm. Informacje i zgłoszenia ul. Smoleńsk 9, w godz. od 8—2.

— **„ROZPRAWA PRZED URZĘDEM ROZJEMCZYM DLA SPRAW NAJMU".** Na VII Wieczorze Informacyjnym T-wa Właścicieli Realności W. Krakowa, dziś we czwartek 7.30 wiecz. w lokalu ul. Sienna 2. I. p. przeprowadzona zostanie „Rozprawa przed Urzędem Rozjemczym dla Spraw Najmu". Przed „rozprawą" wygłosi p. dr. Józef Steinberg referat o dotyczącem prawie. Wstęp dla Ławników Urzędu Rozjemczego, członków i goście wolny.

— **SAMOCHÓD ROZBIŁ LATARNIĘ.** Nieustalonego narazie nazwiska szofer, jadąc samochodem osobowym z dopiętym drugim samochodem osobowym ul. Starowiślna, wskutek niezostrożnej jazdy wjechał na chodnik pod domem Nr. 42, przyczem uszkodził zupełnie lampę gazową. Wyrządzona szkoda wynosi około 100 zł. Poszukiwania za zbiegłym kierowcą prowadzi się.

— **JAK SKRADZIONO DOROŻKĘ?** Rega Jan, woźnica dorożki konnej Nr. 196 zam. w Łęgu pow. Kraków zgłosił do policji, że w czasie gdy stał na stanowisku przy ul. Powiśle, przyszło do niego 2-ch nieznanych mu osobników, którzy poczęli się z nim awanturować, przyczem jeden z nich uderzył go w twarz. W czasie kiedy Rega udał się do posterunkowego, osobnicy ci skorzystawszy ze sposobności, zabrali mu konia z dorożką i odjechali w niewiadomym kierunku. W toku poszukiwań zatrzymały organa PP. wspomnianych osobników, którymi są Stolarczyk Jan (lat 24) portjer zam. przy ul. Masarskiej l. 1 i Struzikowski Władysław (lat 35) mechanik zam. przy ul. Hetmana Żółkiewskiego l. 13.

— **KOMU ZGINĘŁA JEDWABNA CHUSTKA?** W Wydziale śledczym przy ul. Siemiradzkiego l. 24, zdeponowano chustkę białą jedwabną w czarne paski, pochodzącą z kradzieży na zabawie w budynku Sokoła, na szkodę nieustalonego narazie poszkodowanego. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór tejże chustki w tut. Wydz. Śledczym.

—o§o—

WYCIECZKA DO PALESTYNY.

Wszystkim uczestnikom naszej wycieczki, którzy dotychczas nie ubezpieczyli swego bagażu, poleca się w ich własnym interesie, by natychmiast zaopatrzyli się w polisę asekuracyjną Tow. Ubezp. „PORT" S. A. Kraków, ul. Basztowa 22, tel. 113-17.

Przypomina się, że kierownictwo wycieczki nie odpowiada za kradzież, zaginięcie, uszkodzenie lub tp. bagażu uczestników.

KOMUNIKATY.

„PIELGRZYMKI PO KSIĄŻKACH".

Nowy cykl odczytów Tadeusza Boheńskiego.

Głębokie wzruszenie estetyczne i moralne, które budziły w słuchaczach wiosenne i jesienne odczyty prof. Tadeusza Boheńskiego o poetach młodopolskich i dzisiejszych, spowodowało, że publiczność i „Kolegjum Wykładów Naukowych" zwróciło się do znakomitego prelegenta z prośbą o nowy cykl przemówień.

Cykl ten, zatytułowany „Z moich pielgrzymek po książkach", obejmie dziesięć odczytów o wybranych dziełach polskiej literatury pięknej, dotychczas przez prof. Boheńskiego w Krakowie nie omawianych. Mickiewicz Asnyk, Nowicki, Leśmian i inni poeci będą reprezentowani w odczytach prof. Boheńskiego najświetniejszemi swemi dziełami. Wykłady otrzymają znów ilustrację żywą w postaci recytacyj.

Nowy cykl rozpocznie się w „Kolegjum Wykładów Naukowych" **we czwartek, 15 b. m. o g. 7-ej wieczorem.**

—oOo—

— **LIGA POMOCY PRACUJĄCYM W PALESTYNIE.** Dziś we środę, 8 wiecz. (Miodowa 39, I. p.) Posiedzenie Plenarne. Na porządku dziennym: Akcja i uroczystości związane z rocznicą Tel-Chaj.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" w** Krakowie urządza w dniach od 15 do 20 b. m. włącznie wycieczkę do Zakopanego. Przejazd kolejowy na podstawie 50 proc. zniżki. Zgł. oraz informacje Sekretarjat codziennie od 8—9 wiecz., Przemyska 3 (tel. 107-64).

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Burza o brzasku".
APOLLO: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „Jennie Gerhardt" (Sylvja Sidney).
BAGATELA: 11 przedp.: „Zabawka", 3, 5 i 7-ma „Romans tenora".
DOM ŻOŁNIERZA: „Ostatnia noc kawalera" (Ily Damita).
PROMIEŃ: „Raj podlotków" (Anny Ondra, Ka...
SŁONKO: „W każdym porcie dziewczyna".
SZTUKA: „Tancerki z Buenos Aires" (Dita Parlo).
ŚWIT: „Demon złota" (Fay Wray, R. Bellamy).
UCIECHA: „Papryka" (Irena de Zilany, Rene Lefebure).
WANDA: „Parada Rezerwistów" (Mankiewiczówna, Dymsza, Walter, Stefański).

WSPÓŁPRACOWNICY KEREN HAJESODU — MUSICIE W TYM ROKU PRACOWAĆ DUŻO ENERGICZNIEJ. NIECHAJ JEDEN PRZEŚCIGA DRUGIEGO ENERGJĄ I ZAPAŁEM.

PALESTYNA CZEKA.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 13. 2. 1934. **Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.**

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna 57.4, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 52.5.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Ruch panował słaby. Akcje bankowe, handlowe i przemysłowe w zaniedbaniu. Z papierów procentowych robiono 5-proc. Poż. Konwersyjną i 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursach ustalonych słabiej. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Zaofiarowanie dolara dostateczne przy niewielkiem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.36—5.42, czeki bankowo 5.37—5.43, Bank Polski płacił za dolara 5.35. Z innych walut Funt szterling 27—27.30, Frank szwajcarski 171.25—172, Marka niemiecka gotówka 207.50—209, wypłata 209.50—210. Korona czeska gotówka 20—21, w dalszym ciągu zniżkowo przy małej chęci kupna.

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 13. 2. 1934. Pszenica dworska czerw. stand. 22.25—22.50, biała stand. 21.75—22, targowa stand. 21.25—21.50, żyto dworskie stand. 14.40—14.50, targowe stand. 14.25—14.40, owies dworski stand 12—12.25, targowy stand. 11.40—11.65, jęczmień dworski 14.50—16.50, targowy 14—14.25, mąka pszenna okr. Krak grysik pszenny 41—42, grysikowa 0—25-proc. 38—38.50, 0—45-proc. 37.38, 60-proc. poznańska 0—60 31.50—32.50, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65-proc. 23.50—23.75, po 55 II gat. sitkowa 17—17.50, razowa 18—18.50, po 65-proc. sitkowa 13—13.50, mąka żytnia okr. Pozn. I gat. 0—65-proc. 23,75—24, Graham pszenny 29—30, otręby żytnie 9.25—9.50, pszenne 9.75—9.90. Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 86, 85 i trzy czw., 86, Tendencja słabsza. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 41.75, 41.80, 5-proc. konwersyjna 57.75, 57.50, 5-proc. konwers. kolejowa 54.75, 6-proc. dolarowa 66, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 53.75, 7-proc. stabilizacyjna 56.50, 56.25, pięciosetki 56.75. Tendencja słabsza.

• • •

Dewizy: Belgja 123.60. Gdańsk 172.90, Holandja 356.80. Kopenhaga 121, Londyn 27. Nowy Jork czek 5.365, Paryż 34.93. Sztokholm 139.70, Szwajcarja 171.50, Włochy 46.68, Berlin w obrotach prywatnych 209 i pół. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 13. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.38, przy tendencji słabszej. W godzinach wieczornych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.38, w towarze 5.40 przy tendencji słabszej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.30 Londyn 15.76, Nowy Jork 3.125, Bruksela 72.075, Medjolan 27.18, Madryt 41.95, Amsterdam 208.15, Berlin 122.05. Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.87, Sztokholm 81.25, Oslo 79.15, Kopenhaga 70.35, Praga 15.285, Warszawa 58.20, Białogród 7, Ateny 2.945, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05. Helsinki 6.96. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Giełda nieczynna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Giełda nieczynna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 13. 2. Cynk dost. natychm. 14 13/16, termin. 15 1/3, cyna natychm. 225 3/4—226, termin 225 5/8—225 7/8, Banka 231 1/4, Straits 230 1/2, ołów natychm. 11 7/16, termin. 11 13/16, miedź natychm 33—33 1/8, termin 33 3/16—33 1/4, Elektrolit 35 7/8—36 3/8

Przebieg strajku we Francji

Burzliwe starcia w Marsylji, Dunkierce itd.

Paryż, 13. 2. PAT. Według urzędowych danych sytuacja strajkowa koło południa przedstawiała się w ten sposób, że niemal wszystkie organizacje syndykalistyczne dały posłuch wezwaniu generalnej konferencji pracy. Koleje funkcjonowały normalnie, natomiast we wszystkich innych dziedzinach życia, praca ustała zupełnie. Poczta i telegraf oraz telefon strajkowały prawie całkowicie, lecz połączenia automatyczne działały sprawnie. W zakładach Citroen i w innych strajkowało około 50 proc. robotników. W zakładach municypalnych strajk jest prawie powszechny. Do południa przebieg strajku był spokojny.

Z Marsylji donoszą, że w ciągu rozruchów, jakie miały miejsce popołudniu 5 manifestantów zraniono kulami rewolwerowemi, a kilkunastu policjantów zraniono kamieniami. Od godz. 5 do wieczora panował spokój. Wieczorem nastąpiły nowe starcia między policją a demonstrantami. — Z ławek i krzeseł układano stosy i podpalano je. Rozlegały się strzały rewolwerowe. Policja aresztowała 9 osób. O godz. 22 policja opanowała całkowicie sytuację w Marsylji. Również i w Ljonie podczas manifestacji doszło do gwałtownego starcia policji z tłumem. Liczni demonstranci oraz 10 policjantów odniosło rany.

• • •

Paryż, 13. 2. PAT. Wczorajszy strajk powszechny na prowincji miał przebieg spokojny. W Lyonie strajkowało 20 proc. robotników. Sklepy były otwarte. Porzucili częściowo pracę urzędnicy poczt i telegrafów oraz wszyscy listonosze. Doszło do kilku incydentów. Na jednem z przedmieść został ranny komisarz policji. Autobusy i taksówki strajkowały.

W Lille strajk objął robotników wszystkich gałęzi przemysłu. Jedynie wodociągi, gazownia i elektrownia funkcjonowały normalnie. Urzędnicy municypalni również przerwali pracę. Kolejarze zaniechali czynności na 2 minuty.

W Marsylji strajk był niemal powszechny. — Tramwaje, autobusy i taksówki przestały kursować, a wielkie fabryki były zamknięte całkowicie.

W Valenciennes strajkowano jedynie częściowo. Doszło do starć pomiędzy strajkującymi a górnikami, pragnącymi udać się do pracy. W Bordeaux strajk objął środki komunikacyjne.

W Dunkierce doszło do starć pomiędzy robotnikami portowymi, z których część chciała wypuścić parę z kotłów. Przy rozpędzaniu walczących stron przez policję dwie osoby odniosły rany. — Aresztowany został sekretarz syndykatu komunistycznego. Wzburzony tłum zaczął się domagać jego zwolnienia. W walce z policją odnieśli rany od uderzeń kamieniami liczni agenci bezpieczeństwa.

W Roubaix strajkujący robotnicy spalili ciężarowy wóz fabryczny. Grupa strajkujących wkroczyła do jednej z przędzalń wełny, ażeby przeszkodzić w pracy. W walce został poważnie zraniony jeden robotnik.

W Marsylji manifestowało 60.000 robotników, w Lille około 10.000, w Roubaix 3.000. W Aubervigne pod Paryżem doszło do starcia między komunistami a grupą robotników, udających się do pracy. W jednej z fabryk szczupły posterunek policyjny zaczął strzelać w powietrze, aby w ten sposób zwrócić uwagę na konieczność przysłania posiłków. Demonstranci rozeszli się. W zajściu nikt nie został ranny.

• • •

Paryż, 13. 2. PAT. Konfederacja generalna pracy opublikowała komunikat w godzinach wieczornych, w którym zaznacza, że przeszło miljon osób odpowiedziało na jej apel i że demonstracja strajkowa w zupełności się udała.

Tłum zaatakował więzienie

Paryż. 13. 2. PAT. Z Milhuzy donoszą, iż ogromny tłum manifestantów otoczył gmach więzienia. O godz. 3 nastąpiło starcie tłumu z policją. Manifestanci użyli cegieł jako pocisków. Szereg osób, w tem kilku policjantów odniosło rany. Zamieszki trwały do godz. 4 pop.

Starcia na przedmieściach, barykady na prowincji

Paryż. 13. 2. PAT. W godzinach popołudniowych na przedmieściach Paryża doszło do incydentów. W Boulogne grupa 600 manifestantów zbudowała na jednym z bulwarów barykadę. Policja rozpędziła demonstrantów. W Vitry doszło do starcia pomiędzy strejkującymi a pracującymi robotnikami. Podczas rozpraszania manifestantów został postrzelony jeden policjant. W Epinay również wzniesiono barykadę, którą usunęła policja.

Uchwały rady ministrów

Paryż. 13. 2. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej, odbytem pod przewodnictwem premjera Doumergue'a postanowiono znieść aż do odwołania wszelkie wyjazdy ministrów i branie przez nich udziału w różnych uroczystościach.

Minister sprawiedliwości Cheron poinformował kolegów o aresztowaniu dep. Bonnaure i bankiera Sacazana.

Minister Sarraut zapoznał zebranych z projektem zmiany przepisów o wykonywaniu zawodu adwokackiego.

Minister Barthou przedstawił do aprobaty odpowiedź, jaką rząd francuski pragnie dać posłowi austrjackiemu w sprawie konfliktu austrjacko-niemieckiego do Ligi Narodów. — Nota francuska, nie wchodząc w szczegóły, zgadza się w zasadzie na sugestje Austrji celem utrzymania niepodległości Austrji.

Minister spraw wewnętrznych Sarraut przedstawił przebieg strajku powszechnego o manifestacyj na Placu Narodów.

Wreszcie minister finansów Martin podał informacje o oznakach polepszenia się sytuacji finansowej. Reszta posiedzenia poświęcona załatwianiu spraw bieżących.

Wojna celna francusko-angielska

Londyn, 13. 2. (PAT) Dzisiejszej nocy wszedł w życie w Anglji 20 proc. dodatek celny na towary francuskie. **Wszelkie usiłowania porozumienia spełzły na niczem. Tem samem wypowiedziany został przez Francję traktat handlowy z Anglją, który traci moc obowiązującą po 3 miesiącach.** — Jeżeli w ciągu tych 3 miesięcy Francja i Wielka Brytanja nie dojdą do porozumienia, to do 12 maja powstanie stan beztraktatowy. W kołach francuskich w Londynie wyrażane jest przekonanie, iż rząd angielski rozmyślnie zainicjował ten 3-miesięczny okres wzajemnego napięcia i wojny ekonomicznej, aby na tej drodze wywrzeć nacisk na Francję w zakresie spraw rozbrojeniowych. O ile Francja okaże uległość wobec nowych propozycyj rozbrojeniowych Anglji, to rząd Wielkiej Brytanji będzie skłonniejszy do ustępstw w zakresie stosunków handlowych.



U góry maszerujące oddziały Heimwehry, u dołu: na lewo — kanclerz Dollfuss, na prawo aresztowany burmistrz wiedeński Seitz, w środku ratusz wiedeński.

We wtorek wieczór - nowe walki w Wiedniu

Belin, 13. 2. (PAT). Jak podają dzienniki berlińskie, według wiadomości, pochodzących z niemieckiego biura informacyjnego z godziny 18-ej, we Wiedniu wybuchły ponowne walki. Największe napięcie walk miało miejsce w Floridsdorfie. Tam zebrały się najsilniejsze oddziały komunistyczne po drugiej stronie Dunaju. Wojska rządowe rozpoczęły ostrzeliwanie dzielnicy przez artylerję. Walki trwają przedewszystkiem w pobliżu głównego gmachu straży pożarnej oraz gmachu kąpieli miejskich. Z punktu tego znajdujący się tam członkowie Schutzbundu otrzeliwują znajdujący się w pobliżu komisarjat policji. Po ciężkiej walce wojsku udało się zdobyć gmach kąpieli miejskich. Następnie wojska zdobyły budynek straży pożarnej. Znaleziono tam wielkie zapasy broni i amunicji, przygotowane dla Schutzbundu.

Breitner też w areszcie

Wiedeń, 13 2. (PAT). Oprócz burmistrza Seitza aresztowany został znienawidzony w kołach mieszczańskich b. referent finansowy gminy wiedeńskiej Breitner.

— najpóźniej we wtorek wieczór

OKÓLNIK MIN. FEYA.

Berlin, 13. 2. Jak podaje prasa, wicekanclerz mjr. Fey wydał dzisiaj okólnik do wszystkich dowódców wojsk oraz organizacyj bezpieczeństwa, w którym poleca bezwzględne tłumienie każdej próby stawiania oporu. Całkowity spokój musi być — według tego okólnika — przywrócony na terenie całej Austrji najpóźniej we wtorek wieczór.

Seitz zmarł w więzieniu?

Berlin, 13. 2. (PAT). Prasa berlińska podaje: Według obiegających pogłosek aresztowany burmistrz Wiednia Seitz zmarł w areszcie wskutek ataku serca.

Dollfuss ustępuje, Fey kanclerzem

Berlin, 13. 2. (PAT). Korespondent „Lokal-Anzeiger specjalnie wysłany do Wiednia donosi, że należy się liczyć z rychłem ustąpieniem kanc. Dollfussa na rzecz wicekanclerza Fey'a. Również gabinet ma ulec przekształceniu. Według doniesień tego korespondenta, Heimwehra dąży do rozpisania nowych wyborów, spodziewając się zwycięstwa

Socjaliści opanowali siedzibę starostwa w Kapfenberg

Berlin, 13. 2. (PAT). Według informacyj prasy niemieckiej, nadeszły z Austrji, w miejscowości Kapfenberg w Styrji socjaldemokraci zdobyli siedzibę miejscowego starostwa, zmuszając starostę do udzielenia im pisemnego pełnomocnictwa do zarządzenia nadgranicznem miastem Bruck.

Dekret o rozwiązaniu partji socjal-demokratycznej

Berlin, 13. 2. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: Uchwalone 12 lutego przez rząd związkowy rozporządzenie o rozwiązaniu partji socjaldemokratycznej jest oparte na wydanej w czasie wojny ustawie o pełnomocnictwach z lipca 1917 r., której zadaniem **była obrona państwa przed niebezpieczeństwami, wynikającemi o zakłócenie spokoju publicznego, porządku i bezpieczeństwa.**

W myśl rozporządzenia **zakazana została wszelka działalność partji socjal-demokratycznej. Istniejące organizacje socjal-demokratyczne ulegają rozwiązaniu. Tworzenie nowych organizacyj jest objęte zakazem. Zakazane zostało również noszenie odznak partyjnych. Przekraczanie zakazów karane będzie niezależnie od kroków podjętych przez władze grzywną do 2 000 szylingów, względnie aresztem do 6 miesięcy. Rozporządzenie wchodzi w życie niezwłocznie.**

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Z org. Haszomer Hadati

W niedzielę 18 bm. odbędą się w Krakowie obrady Moacej Haraszit org. Haszomer Hadati, z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie — Rabin D. Awigdor.
2) Sprawozdanie Hanhagi Haraszit.
3) O wychowaniu religijnem — Rabin D. Awigdor.
4) Nasza droga chalucowa — Szalom Treller.
5) Problemy wychowawcze — Mosze Stieglitz.
6) Nasze stanowisko w ruchu Tora w Awoda — Pinchas Scheinman.
7) Nasza praca na przyszłość — Szalom Treller.

Będą też omówione aktualne sprawy organizacyjne jak: tegoroczne kolonje, zjazdy itd.

Początek posiedzenia o godz. 9 rano w lokalu „Brurji" przy ul. Sebastjana 33. w drodze powrotnej skorzystają uczestnicy posiedzenia ze zniżki 50 proc.

ZJAZD KIEROWNIKÓW W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Dnia 4 bm. odbył się w Dąbrowie- Górniczej zjazd kierowników org Haszomer Hadati z gniazd Zagłębia. W zjeździe brały udział gniazda z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Strzemieszyc, Katowic, Król. Huty, Jaworzna, Nowej Wsi, Zawiercia Czeladzi, Olkusza, Częstochowy, Pilicy, Szczekocin, Żork, Stawkowa. Z ramienia Hanhagi Haraszit wziął udział Szalom Treller z Krakowa, a z ramienia Hanhagi warszawskiej M. Oppenheim. Ogółem brało udział około 120 delegatów, prócz gości wygłoszono cały szereg referatów o treści ideologicznej i wychowawczej. Omówiono szczegółowo problem chalucijut w ruchu Tora w'Awoda, i drogi chalucowej Haszomer Hadati. Wybrano Hanhagę Galilowa dla Zagłębia i przyjęto odpowiednie postanowienia.

Obrady prezydjum konferencji rozbrojeniowej w Londynie

Londyn, 13. 2. PAT. Dzisiaj przedpołudniem rozpoczęły się pod przewodnictwem Hendersona obrady prezydjum konferencji rozbrojeniowej z udziałem Benesza, Politisa, Agnidesa i Avenola. Przedmiotem obrad były raporty rządów angielskiego, farncuskiego i włoskiego w sprawie rozmów dyplomatycznych z Niemcami.

Po zakończeniu obrad przedpołudniowych, Henderson oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera, że jeszcze nie powzięto żadnych decyzyj co do wyznaczenia nowego terminu konferencji rozbrojeniowej.

Zmiana na stanowisku prezydenta m. Tarnowa

Tarnów, 13. 2. (PAT). Na stanowisku prezydenta miasta Tarnowa zaszła zmiana. Dotychczasowy prezydent, p. Adam Marszałkowicz wniósł rezygnację.

Wojewoda krakowki zamianował tymczasowym przełożonym zarządu miata Tarnowa p. Jana **Milanowicza,** radcę urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Znowu napad bandycki

Tarnów, 13. 2. (PAT). Dzisiaj we wczenych godzinach rannych na placu Sobieskiego, **niewykryci dotychczas prawcy dokonali napadu na powracającego z balu dra Bochenka.** Napastnicy zrabowali drowi B. portfel, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

N. H.: Nadesłał nam nasz tamtejszy współpracownik.

„CHAD": Prosimy pisać na 2-ce (a nie 1-ce) maszynowej.

POSADY POSZUKUJĄ

KRAWCZYNI z praktyką zagraniczną (garderoba dziecięca) poszukuje roboty do domu: Kraków Dolne Młyny 9, m. 6. 3494g

PANIENKA szyjąca bieliznę męską i damską, pyjamy, garderobę dziecięcą, poszukuje pracy po domach prywatnych. Zgłoszenia: ul. Meiselsa 16, m. 8. 3514g

BEZROBOTNY pracownik umysłowy, ginący z głodu, bez dachu nad głową oraz bez odzieży i obuwia, zwraca się do litościwych serc o łaskawą pomoc w naturze lub gotówce. Datki składać proszę w Adm. „N. Dziennika“ pod „Bardzo pilne“. 3488bp

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ wychowawczynię z hebrajskiem do 10-letniego chłopczyka: Skawińska 11, I. piętro.

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane półroczne **KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA,** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże nauka kaligrafji, stenografji maszynopisma — do najwyższej perfekcji. 4882kr

MASZYNY do pisania. Sprzedaż — zamiana — kupno Max Löwenstein. Kraków, ul. Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50. 3477g

RÓŻNE

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. I. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka: Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty: Kraków Piłsudskiego 11 (Wolska) Tel. 177-57. 877

DIABETYCY — znajdą wielki wybór artykułów spożywczych, sucharek diabetycznych etc. tylko w „Cukierni Krakowskiej“ ul. Krakowska 13.

PRZYJMUJĘ wszelkie prace do przepisywania na maszynie oraz tłómaczenia z niemieckiego, rosyjskiego, żydowskiego i francuskiego. Zgłoszenia: Mikołajska 6, I. piętro (lokal WIZO) między godz. 3 a 6-tą. 3512bp

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam przed przyjmowaniem weksli z moim akceptem, gdyż żadnych weksli nie puściłem do obrotu: Adolf Stamler, Nowy Targ. 4904kr

WSPÓLNE mieszkanie frontowe, słoneczne, dla panienki z lepszego domu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 3 a 4 popołudniu: Miodowa 20, m. 9.

LOKALE

DUŻY 2-osobowy pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Długa 33, m. 10. 3513bp

DO wynajęcia lokal sklepowy przy ul. Batorego 17. Wiadomość u dozorcy. 3511g

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·20	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·00	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana